

Katarzyna Okońska

Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie

Bartosz Drzewiecki

Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie

KRONIKA PARAFII WIĘCŁAWICE (1924–1943) AUTORSTWA KS. MICHAŁA WROŃSKIEGO – EDYCJA ŹRÓDŁOWA Z KOMENTARZEM

TŁO HISTORYCZNE

Na przełomie XIX i XX wieku parafia Więclawice należała do diecezji kieleckiej. W jej skład w 1898 roku wchodziło 19 miejscowości: Kończyce, Kozierów, Książniczki, Masłomiąca, Michałowice, Młodziejowice, Pielgrzymowice, Sieborowice, Więclawice, Wiktorowice, Wilczkowice, Wola Więclawska, Wyganów, Wysyłek, Zagórzycy Nowe, Zagórzycy Stare, Zdzieszawice, Zerwana i Żerkowice, a liczba parafian wynosiła 4635 osób. Więclawice należały do gminy Michałowice w powiecie miechowskim oraz okręgu sądowym w Wilczkowicach¹.

W latach 1873–1899 tamtejszym proboszczem był ks. Piotr Gosławski, który zarządził naprawę dachu kościoła parafialnego i poszerzenie cmentarza. Kościół w XIX wieku posiadał ceglano-kamienne fundamenty i posadzkę, drewniane, niepomalowane ściany, dach przykryty gontem i deskowany sufit. Nie było przykościelnej szkoły² i najprawdopodobniej w czasie jego probostwa reaktywowano działalność szkoły w Więclawicach. Jego następcą był autor źródła, będącego podstawą niniejszej edycji, ks. Michał Wroński³.

Początek XX wieku był dla regionu czasem rozwoju różnorodnych aktywności społecznych. Zakładano towarzystwa rolnicze, kasy oszczędnościowo-pożyczkowe, czy stowarzyszenia. Przykładem może być założone w 1907 roku w Więclawicach Kółko Gospodarcze, którego powstania

¹ K. Meus, M. Chorążki, *Na granicy. Monografia historyczna gminy Michałowice*, T. 2, *Od schyłku XVIII do 1949 roku*, Michałowice 2018, s. 19–20, 100–102.

² Tamże, s. 109–111, 306.

³ Tamże, s. 107–109; P. Gosławski, *Opis kościoła parafialnego we wsi Więclawicach*, Kielce 1878; E. Kwaśniewska, *Więclawice. (Najstarsze parafie)*, „Naddłubniańskie Pejzaże”, 2006, nr 2–3 (10–11), s. 20.

inicjatorami byli m.in.: miejscowy ziemianin Bolesław Zakrzeński, ks. M. Wroński, Franciszek Wejrych oraz Stefan Sieńka. W 1910 roku utworzono w Więclawicach lokalny bank – Kasę Spółdzielczą⁴.

W czasie pierwszej wojny światowej Więclawice znalazły się pod okupacją austriacką. W tekście kroniki parafialnej ks. M. Wroński opisał zniszczenia, jakich dokonały wojska na terenie przykościelnym oraz – poprzez wycinkę drzew w celu budowania umocnień – w okolicznych lasach. Wojna oraz choroby zakaźne (m.in. oспа, szkarlatyna oraz tyfus) sprawiły, że w czasie wojny w parafii Więclawice nastąpił wzrost liczby zgonów nawet o 32% (w 1916 r.). W czasie wojny miejscowa ludność miała utrudnione przemieszczanie się oraz obowiązek dostarczania kontyngentów. Warto dodać, że w 1914 roku przez Michałowice przechodziła I Kompania Kadrowa z Józefem Piłsudskim na czele (w 1936 roku odsłonięty został pomnik stworzony dla upamiętnienia tamtych wydarzeń – znajduje się on na dawnej granicy zaborów rosyjskiego i austriackiego)⁵.

Po I wojnie światowej gmina Michałowice administracyjnie znalazła się w województwie kieleckim, powiecie miechowskim. Jej mieszkańcy zajmowali się głównie rolnictwem. Większość z nich – 69,2% – posiadała poniżej 5 hektarów ziemi. Tylko 8 gospodarstw, a więc 1,52% w gminie Michałowice, posiadało ponad 10 hektarów gruntów. Obok rolnictwa ważnymi źródłami dochodów były hodowla zwierząt (bydła, trzody, koni, ryb), sadownictwo oraz własna działalność niezwiązana z rolnictwem. Jedynymi zakładami przemysłowymi na terenie gminy były młyny zlokalizowane nad Dłubnią. W latach 1918–1939 znajdowały się one w Młodziejowicach, Kończycach, Wilczkowicach oraz prawdopodobnie w Michałowicach⁶.

25 grudnia 1925 roku weszła w życie ustawa rolna, która zakładała parcelację prywatnych majątków na rzecz chłopów. W gminie Michałowice parcelacji miały podlegać majątki: Michałowice (własność Tadeusza Dąbrowskiego), Młodziejowice (własność Przemysława i Jana Dyakowskich), Masłomiąca (własność Przemysława i Jana Dyakowskich) oraz Sieborowice i Pielgrzymowice (własność Bolesława i Władysława Zakrzeńskich)⁷.

⁴ K. Meus, M. Chorążki, dz. cyt., s. 85–87; Archiwum Parafii św. Jakuba Ap. w Więclawicach [dalej: APW], Kronika parafii Więclawice, k. 37v.

⁵ K. Meus, M. Chorążki, dz. cyt., s. 161–163, 175; APW, Kronika parafii Więclawice, k. 36v.–37; G. Gil, *Historia obelisku legionowego w Michałowicach*, „Naddłubniańskie Pejzaże”, Nr 3: 2004, s. 1.

⁶ K. Meus, M. Chorążki, dz. cyt., s. 176, 181–189, 197–198.

⁷ Tamże, s. 189–191; Ustawa z dnia 25 grudnia 1925 r. o wykonaniu reformy rolnej, Dz.U. 1926 nr 1 poz. 1.

W tym samym roku parafia Więclawice została przyłączona do archidiecezji krakowskiej. W latach 30. XX wieku proboszcz M. Wroński wysłał pismo do Kurii Metropolitarnej z prośbą o powołanie Bractwa Różańcowego. Na terenie parafii znajdował się dom starców, czyli szpital (zwany także przytułkiem). Dom ten został założony w miejscowości Wilczkowice w 1840 roku przez Eustachego Khittla. Szesnaście lat później został przeniesiony do nowo wybudowanego budynku przy kościele w Więclawicach. W 1948 roku przytułek ten został zlikwidowany⁸.

W 1934 roku otwarto trasę kolejową Kielce–Kraków, co znacząco ułatwiło mieszkańcom gminy Michałowice transport produktów na sprzedaż do Krakowa, czy podróż do Miechowa. Najbliższa stacja kolejowa znajdowała się w Łuczycach⁹.

Szóstego dnia II wojny światowej na teren gminy Michałowice wkroczyły wojska niemieckie. Administracyjnie weszła ona w skład powiatu miechowskiego, w dystrykcie krakowskim. Na miejscową ludność zostały nałożone obowiązkowe kontyngenty, które należało dostarczać do Spółdzielni Handlowo-Rolniczej w Słomnikach. Zlikwidowano też wszelkie organizacje społeczne działające przy parafiach, a w 1942 roku z więclawickiego kościoła zarekwirowano 3 dzwony. Na terenie gminy działały takie formacje konspiracyjne jak: Narodowa Formacja Wojskowa (NOW) scalona w 1942 roku z Armią Krajową (AK), Bataliony Chłopskie (BCh) scalone z AK w latach 1943–1944 oraz Ludowa Służba Kobiet¹⁰.

Pod koniec 1944 roku Niemcy zaczęli budować umocnienia w celu obrony przed Armią Czerwoną. Do tej pracy zmuszano miejscową ludność, wysiedlano ją także z domów i kwaterowano w nich żołnierzy. W dniu 15 stycznia 1945 roku wysadzono mosty na Dłubni. Innymi oznakami trwających walk były naloty sowieckich samolotów, bombardowania, ostrzał artyleryjski, przejazdy wojsk pancernych. 17 stycznia żołnierze radzieccy zrabowali wiele przedmiotów z kościoła w Więclawicach, m.in.: 2 ornaty, 3 obrusy, 17 ręczników, 3 nakrycia na ołtarz, dywany oraz 10 kg świec. Wtedy też uległa zniszczeniu część parafialnych ksiąg. Wraz z przybyciem Armii Czerwonej rozpoczęły się działania NKWD i kontrwywiadu wojskowego w celu zidentyfikowania osób, które według sowieckiej polityki mogły stanowić zagrożenie¹¹.

⁸ M. Chorązki, K. Meus, dz. cyt., s. 177, 224–225; *Parafianom więclawickim na pamiątkę, poświęca X. Piotr Gosławski*, „Naddłubniańskie Pejzaże”, 2006, nr 4 (12) – 2007, nr 1–4 (13–16) s. 18.

⁹ M. Chorązki, K. Meus, dz. cyt., s. 207.

¹⁰ Tamże, s. 231–246, 267–269.

¹¹ Tamże, s. 246, 274–277.

AUTOR KRONIKI – KS. MICHAŁ WROŃSKI

Michał Wroński urodził się 25 września 1858 roku w Dobrociach. Pochodził ze stanu chłopskiego. Według aktu urodzenia nazywał się Michał Wrona¹². Zmienił nazwisko, najprawdopodobniej przed wstąpieniem do seminarium. Jego ojcem był Jakub Wrona (ur. 1839) a matką Katarzyna z Siudaków (ur. 27 marca 1841 roku w Dobrociach). Pobrali się 8 czerwca 1857 roku. Pod koniec życia matka zapewne zamieszkała z Michałem – zmarła w Więclawicach 18 grudnia 1922 roku. Na akcie zgonu określona została jako Wrońska¹³.

Oprócz Michała Wronowie mieli jeszcze co najmniej 11 dzieci: Mariannę (ur. 1860, zm. 1860), Józefa (ur. 1861), Mariannę (ur. 1863), Jana (ur. 1864), Antoninę (ur. 1866), Karola (ur. 1868), Barbarę (ur. 1870), Helenę (ur. 1873), Wincentego (ur. 1875 [na akcie pierwszy raz jako Wrońscy], zm. 1875), Katarzynę (ur. 1876, zm. 1879) oraz Katarzynę (ur. 1881)¹⁴.

M. Wroński początkowo uczył się w domu, potem w szkole elementarnej we wsi Jakubowice, a ukończył edukację w Sandomierzu. Wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego w Kielcach, gdzie 8 lipca 1883 roku, uzyskał święcenia prezbiteriatu. Był wikariuszem przy Kolegiacie Wiślickiej, w Koziegłówkach, w Koziegłowach i w Sobkowie. Następnie, w 1899 roku, objął probostwo w Więclawicach¹⁵.

Po objęciu parafii założył sad na terenie ogrodu plebańskiego. Był inicjatorem budowy nowej plebanii w latach 1901–1903 i wielu prac remontowych na terenie plebańskim (np. przebudowa stodoły i obory). W 1906 roku powiększono chór w kościele, zakupiono nowe organy, odmalowano wnętrze kościoła oraz zreperowano dach. W 1925 roku odrestaurowano dwa okna kościelne wybite jeszcze w czasie I wojny światowej. W 1937 roku przebudowano dom parafialny¹⁶.

¹² Archiwum Państwowe w Kielcach, oddział w Sandomierzu [dalej: APK/S], sygn. 24/161/0/1/49, Akta stanu cywilnego parafii rzymskokatolickiej w Malicach Kościelnych, s. 32.

¹³ Tamże, sygn. 24/161/0/1/48, s. 48; sygn. 24/161/0/1/32, s. 10; APW, Pogrzeby 1919–1932, k. 58.

¹⁴ APK/S, sygn. 24/161/0/1/51, Akta stanu cywilnego..., s. 3, 73; sygn. 24/161/0/1/52, s. 9; sygn. 24/161/0/1/54, s. 9; sygn. 24/161/0/1/55, s. 40; sygn. 24/161/0/1/56, s. 54; sygn. 24/161/0/1/59, s. 54; sygn. 24/161/0/1/61, s. 58; sygn. 24/161/0/1/64, s. 10; sygn. 24/161/0/1/66, s. 6, 89; sygn. 24/161/0/1/67, s. 18; sygn. 24/161/0/1/70, s. 120; sygn. 24/161/0/1/72, s. 8.

¹⁵ Archiwum Diecezjalne w Kielcach [dalej: ADK], Akta Personalalia Konsystorskie i Kurialne, Status Cleri 1876–1938, sygn. OP-X/14, k. 362; Elenchus Venerabilis Cleri tam Saecularis quam Regularis Dioeceseos Cracoviensis pro Anno Domini 1939, Kraków 1939, s. 76; AKMetr., sygn. Pers A 932, Akta personalne, tamże, sygn. APA 329, Akta parafialne.

¹⁶ APW, *Kronika parafii Więclawice*, w tekście.

Michał Wroński zmarł 21 października 1944 roku¹⁷ i został pochowany na cmentarzu parafialnym w Więclawicach.

CECHY ZEWNĘTRZNE ŹRÓDŁA I METODA WYDAWNICZA

Podstawą niniejszej edycji źródłowej jest fragment książki przechowywanej w zasobie archiwum parafialnego w Więclawicach. Rękopis nie posiada sygnatury, jego wymiary to 42x26x7 cm, jest częściowo zdigitalizowany (do karty 96v.).

Księga zrobiona jest z papieru czerpanego wytworzonego w drukarni dzierżawionej przez Bernarda Baumerta w Sukowie, co ustalono na podstawie filigranu.

Pierwsze datowane wpisy pochodzą z pierwszej połowy XIX wieku (1826), a ostatni

z 1943 roku. Stan fizyczny książki należy ocenić jako dobry. Początkowe strony są lekko przybrudzone oraz mają ubytki w górnej części. Księga nie posiada większych uszkodzeń mechanicznych. Okładka jest przetarta w kilku miejscach. Karty są zszyte nićmi (lekkie uszkodzenia w kilku miejscach). Pierwsza i ostatnia strona są sklejone z okładką. Księgę zaopatrzone w foliację – zawiera 274 kart. Brakuje kart numer 5–6, 36, 41 oraz 130¹⁸. Wpisy w księdze zostały sporządzone przez co najmniej 3 różne osoby.

Księgę można podzielić na kilka części. Pierwsza (k. 1–11) zawiera takie wpisy, jak: przepisy (np. na pierniki, lekarstwo na ból zębów, lekarstwo dla konia, lek na opuchliznę, środek przeciwko wściekliwości), porady czy zestawienia wydatków. Pisarza lub pisarzy nie zidentyfikowano. Druga część książki (k. 12–33v.) to kronika Piotra Gosławskiego, proboszcza parafii Więclawice w latach 1874–1899. Trzecia część to kronika Michała Wrońskiego



Grób M. Wrońskiego na cmentarzu w Więclawicach

Fot. K. Okońska

¹⁷ AKMetr., sygn. Pers A 932, Akta personalne, tamże, sygn. APA 329, Akta parafialne.

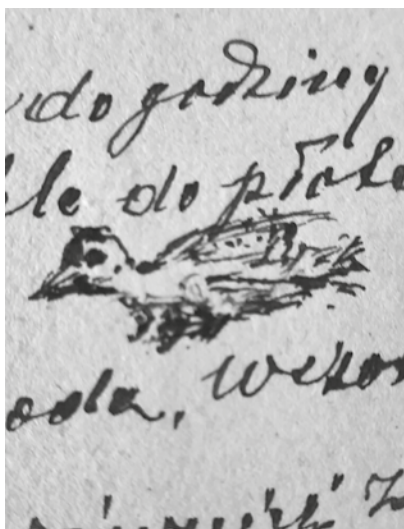
¹⁸ Narracja w kronice ks. M. Wrońskiego nie jest zaburzona, więc braki są zapewne wynikiem błędów w foliacji.



Rysunek z kroniki: mężczyzna
z papierosem.

APW, Kronika parafii

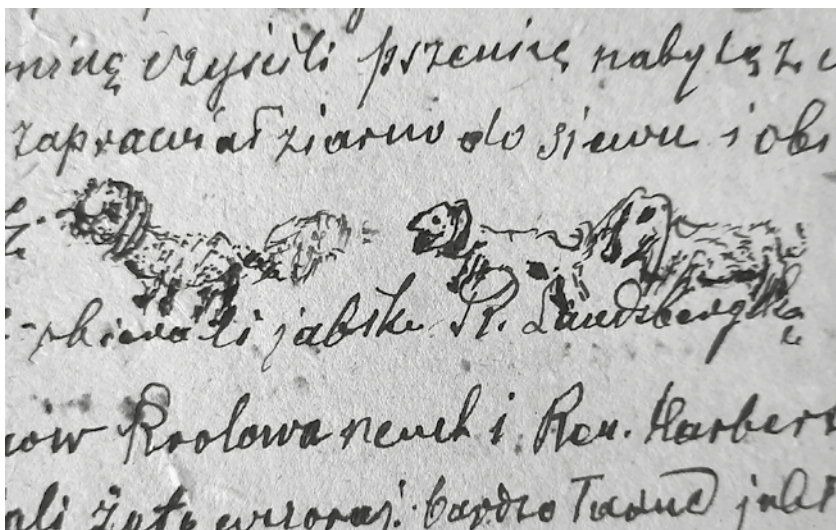
Więclawice, k. 49



Rysunek z kroniki: ptak.

APW, Kronika parafii

Więclawice, k. 55



Rysunek z kroniki: trzy psy.

APW, Kronika parafii Więclawice, k. 84

(k. 34–96v.), która jest przedmiotem niniejszego artykułu. Karty 96v.–119v. są puste. Na kartach 120–132 ponownie znajdują się zapiski księdza Gośławskiego, w tym notatki pogodowe z lat 1871–1883 oraz spisy pasiek. Pozostałych kart nie zapisano.

W księdze znajduje się 5 użitych kart, pierwsza notatka nie zawiera żadnej daty ani podpisu, znajduje się w części kroniki Piotra Gośławskiego. Druga kartka to fragment artykułu *Jestem katolikiem* z „Dzwonu Niedzielnego” z 13 czerwca 1937 roku. Trzecia



Rysunek z kroniki: kura.

APW, Kronika parafii Więclawice, k. 92

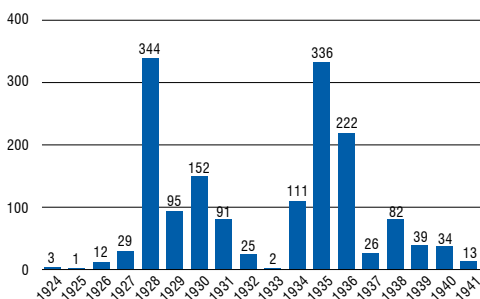
to obrazek na pamiątkę z pierwszej komunii świętej, na jego rewersie znajduje się napis: „W roku 1924 została przyłączona parafia Więclawska do Archidiecezyi Krakowskiej”. Czwarta notatka to lista ziół. Ostatnia to obrazek Maryi (na k. 132).

W kronice znajdują się małe rysunki, np. mężczyzna z papierosem (k. 49), ptak (k. 55), 3 psy (k. 84), czy kura (k. 92).

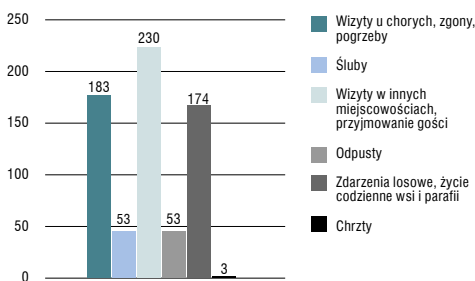
Wpisy od 1925 roku do 25 sierpnia 1926 oraz od 13 grudnia 1940 do 18 grudnia 1941 roku sporządzono niebieskim atramentem. Zapiski od 28 listopada 1929 do 8 grudnia 1940 roku oraz z dwóch ostatnich lat prowadzenia kroniki zostały spisane atramentem czarnym.

Wpisy w kronice ks. Wrońskiego są chronologiczne, ale nieregularne. Najwięcej pochodzi z lat 30. XX wieku. W pierwszym roku pisania kroniki (1924) sporządzono tylko 3 wpisy, ale były one obszerne, dotyczyły przybycia Wrońskiego na plebanie, jego działalności jako proboszcza oraz informacji z okresu I wojny światowej. Najwięcej wpisów było w 1930 roku – 344, 1937 – 336 i 1938 – 222. Od 1939 roku wpisy ponownie stały się dłuższe, ale rzadsze. Może to mieć związek zarówno z wybuchem II wojny światowej, jak i z wiekiem pisarza, który miał wówczas 81 lat. Kronika kończy się wpisem z 24 sierpnia 1943 roku, czyli rok przed śmiercią Michała Wrońskiego.

Wpisy zazwyczaj są krótkie i rzeczowe. Nie zawierają opisu uroczystości. Jest w nich mowa o pogodzie, wydarzeniach dnia codziennego (np. pracy w ogrodzie, sadzie, polu, zbieraniu i sprzedaży plonów, rąbaniu drewna, kupowaniu węgla, pracach naprawczych na terenie plebani), wzmianki o odwiedzinach u chorych, zgonach, sakramentach, wizytach w innych parafiach czy miejscowościach, przyjmowaniu duchownych lub krewnych i odpustach.



Wykres 1. Liczba wpisów w kronice z podziałem na lata. APW, Kronika parafii Więclawice



Wykres 2. Liczba wpisów w kronice z podziałem na tematykę (nie uwzględniono wpisów o pogodzie i pracach polowych). APW, Kronika parafii Więclawice

Wykres 2. obrazuje liczbę wpisów o poszczególnej tematyce, z pominięciem informacji o pogodzie oraz tzw. pracach polowych. Wynika z niego, że najczęściej odnotowywano lokalne podróże lub przyjmowanie gości (230 wpisów).

Edycję źródłową przeprowadzono według instrukcji Ireneusza Ihnatowicza¹⁹. Z powodu obszerności kroniki zdecydowano się na opracowanie jej fragmentów. Wpisy z lat 1924–1925 przytoczono w całości, reszta kroniki została poddana selekcji. Wybrano wpisy najciekawsze, dotyczące dziejów wsi i parafii, a pominięto wzmianki o pogodzie, sakramentach i błahych sprawach dnia codziennego.

Zastosowano cyfry w przypadku oddawania liczebników prostych i nieodmienionych. W innych przypadkach liczby zapisywano słownie. W tekście

znalazło się kilka błędów w datacji, które zostały poprawione bez informowania o tym w przypisie tekstowym, ponadto zapis dat ujednolicono (np. 12 kwietnia → 12 IV, 4 maja → 4 V). Przy każdym wpisie dodano dzień tygodnia (w kronice nie zostały one uwzględnione). Nie podawano informacji o miejscu dokonania wpisów, ponieważ wszystkie powstały w Więclawicach.

Z uwagi na dużą liczbę osób niezidentyfikowanych wzmiankowanych w źródle zrezygnowano z zalecanego przez instrukcję wydawniczą odnotowywania ich w przypisach rzeczowych. Miejscowości – wyłączając duże, powszechnie znane miasta – identyfikowano z użyciem

¹⁹ I. Ihnatowicz, *Projekt instrukcji wydawniczej dla źródeł historycznych XIX i początku XX wieku*, „Studia Źródłoznawcze”, T. 7: 1962, s. 99–123.

współczesnych podziałów administracyjnych, przy pomocy map ogólnodostępnych w Internecie. W tych przypadkach nie odnotowywano źródła wiedzy w przypisach.

Skróty niebudzące wątpliwości rozwinięto w nawiasach kwadratowych. Skróty oczywiste, używane współcześnie zachowano bez rozwijania. Część skrótów uwspółcześniono i nie wyjaśniano (np. g. → godz., pr. → prof.). Ujednolicono zapis imion i nazwisk. Np. w przypadku księży Leopolda Bukowskiego oraz Andrzeja Bajera w kronice odnajdujemy liczne formy skrócone: X. Leop., X. Leopold, X. L., X. Bukowski, X. And. Bajer, X. B., X. And., X AB, X Andrzej, X A. Bajer. W edycji przy pierwszej wzmiance zapisano imię i nazwisko, następnie ujednolicono zapis do inicjału i nazwiska: X. L. Bukowski oraz X. A. Bajer.

Podkreślenia, skreślenia i wyrazy nadpisane zostały uwzględnione w przypisach tekstowych. Uwzględniono w nich także słowa, w których brakowało liter, ale ich sensu można było się domyślić z kontekstu. Nie odnotowywano zmian koloru atramentu.

Interpunkcja została zmodernizowana. Poprawiono błędy ortograficzne, pisownię łączną i rozdzielną, jednak zachowano nieco archaiczny język i styl wysławiania się autora.

PRZYPISY TEKSTOWE

^{a-a} Wyrazy nadpisane.

^{b-b} Wyrazy nadpisane.

^c Nad wyrazem skreślone: ie.

^d Daty dziennej i miesięcznej nie wpisano, chronologia wpisu zachowana.

^e Daty dziennej i miesięcznej nie wpisano, chronologia wpisu zachowana.

^f W oryginale: złych nadpisane: ot, podkreślona końcówka.

^g Wyraz nadpisany.

^h Daty dziennej nie wpisano, chronologia wpisu zachowana.

ⁱ Wyraz nadpisany.

^j Daty dziennej nie wpisano, chronologia wpisu zachowana.

^k Wyraz nadpisany.

^l Skreślony wyraz: miodu.

^m W oryginale wyraz: sdu.

ⁿ W oryginale wyraz: barzo.

^o Nadpisane z.

^{p-p} Poprawiona pisownia: promnik czerwony.

TEKST ŹRÓDŁOWY

[k. 34] Środa, 8 X 1924

We dwadzieścia pięć lat po zgonie ś[więtej] p[amięci] księdza Piotra Gosławskiego²⁰ zaczynam pisać coś dalej na kształt kroniki parafialnej albo raczej notatek meteorologicznych. Pisałem je dotąd w innych kilku książeczkach, lecz na razie brakło tam już miejsca, a tu tak wiele jeszcze kart pustych robaki gryzą nie zapisan[!], więc dlaczego i ja za przykładem pocziwego nieboszczyka nie mam tu swoich uwag i wiadomości wciągać, może się to komuś przecie na coś przydać. Siedzę tu już w tych Więclawicach²¹ 25 lat przeszło, bo rocznicę dwudziestopięcioletnią obchodziłem w cichości ducha dnia 12 IV roku bieżącego 1924.

Poniedziałek, 27 X 1924

Dziś mamy już dzień dwudziesty siódmy października. Ładna pogoda i ciepła. Rano był przymrozek siwy $1\frac{1}{2}$ stopn[i] Re[a]um[ura]²², wczorajszej nocy było 2 stopni mrozu, kwiatki wszystkie już wzięły w łeb! Dziś u mnie wywożono nawóz pod buraki i ziemniaki na pole. Z rana był pogrzeb śp. Tomasza Toniczyka z Klinówki²³. Leszczyński Wojciech sprawił ten pogrzeb na kredyt, targował się jak za konia na jarmarku i po starej znajomości trzeba było za półdarmo pogrzeb nam ten odprawić. Do siostrzenicy mojej Zosi Nizielskiej przybyła w odwiedziny siostra jej Marynka, bawi u nas od soboty. Wczoraj mnie odwiedzili Antoś Wronicki bratanek, uczeń rzeźbiarski i szwagier jego Kawalec z Daromina²⁴, od razu odjechali.

Wtorek, 28 X 1924

r. 2 + R. Ładna pogoda i ciepło. Wywieźli resztę nawozu w pola i rozrzućli dziewuchy. Podsiadło Staszek pakował owoce na wóz do Krakowa – naładowano 5 metrów jabłek i 2 m gruszek. P. Zubrzyckiemu do Sieborowic²⁵ odesłałem 2 m jabłek za morgę kończyny letniej, cena jabłek średnich 60 gr za kg.

²⁰ Piotr Gosławski – proboszcz w Więclawicach w latach 1876–1899, autor *Opisu kościoła parafialnego we wsi Więclawice*, zob. K. Meus, M. Chorążki, dz. cyt., s. 107–109.

²¹ Więclawice – miejscowość w województwie małopolskim, powiecie krakowskim, gminie Michałowice.

²² Skala Reaumur – skala temperatury używana do początku XX wieku, aby uzyskać temperaturę Celsjusza należy temperaturę Reaumur podzielić przez 4, a następnie pomnożyć przez 5, obydwie skale osiągają 0° w tym samym miejscu, zob. Torlin, *Zapomniana temperatura*, Pozyskano z: <https://torlin.wordpress.com/2019/07/12/zapomniana-temperatura/>, (dostęp 9.06.2021).

²³ Klinówka – dawniej część Michałowic, obecnie ulica.

²⁴ Daromin – miejscowość w województwie świętokrzyskim, powiecie sandomierskim, gminie Wilczyce.

²⁵ Sieborowice – miejscowość w województwie małopolskim, powiecie krakowskim, gminie Michałowice.

Wspominałem na wstępie, że w tym roku minęło 25 lat mojego tu pobytu i pasterzowania w tej parafii. ^aW r. 1899^a, 11 IV, zaraz po niedzieli przewodniej, przyszły po mnie furmanki z parafii Więclawskiej i zaraz też zabrałem się z rzeczami w drogę do Więclawic ^b–z Sobkowa^{b26}. Przybyłem tu dnia 12 IV po południu podziwiając po drodze potężne błoto ode Michałowic²⁷ do samego kościoła. Na Zerwanej²⁸ powitała nas banderia²⁹ krakusów, niestety parady tej nie umiałem wówczas zupełnie ocenić, gdyż się na tym nie znałem. Zastałem^c na miejscu Księdza Wincentego Piątkiewicza³⁰ jako wikarego nadzwyczajnego przy parafii. Ludziska dość chętnie mnie przyjęli, lecz nieco później spostrzegłem ich rozczarowanie, spodziewali się bowiem, że od nich nic nie będę brał ani się akcydensów domagał, a tymczasem ja, jako człek żyjący, musiałem też mieć jakieś swoje potrzeby i pewne wymagania. Nieboszczyk podobno mało brał, więc się spodziewano po nowym, że chyba już nie będzie żądał od nich.

[k. 34 v.] Po trochu jednak poznaliśmy się z owieczkami duchowymi moimi i nabyliśmy wzajemnie tej pewności, że możemy dość znośnie żyć ze sobą. Tutejsi ludzie są w ogóle w stosunku do księdza proboszcza swego dość sztywni i trochę nieufni, pocziwym księdzem wikarym bawili się jak dzieci ładną laleczką, chcieli go też koniecznie mieć za proboszcza, lecz się X. Biskup³¹ jak zwykle uparł i tej zabawki starym dzieciom więclawskim odmówił. W kilka miesięcy po moim do Więclawic przybyciu X. Piątkiewicza przeniesiono do Pacanowa³², o co mi bardzo chodziło, ze względu na opinię tego miasta, że tam podobno kozy kuja³³. Zaraz w jesieni, pierwszego roku, zająłem się zakładaniem ogrodu owocowego na drugiej połowie ogrodu plebańskiego, gdzie był lucernik. Dawniejszy sad dookoła plebanii był bardzo gęsty i na mordzie³⁴ przestrzeni rośło koło tysiąca drzew. Trzeba było go przerzedzić i uporządkować. Z tego więc sadu na miejsce wolne przenieśliśmy koło 200 drzew

²⁶ Sobków – miejscowość w województwie świętokrzyskim, powiecie jędrzejowskim, gminie Sobków.

²⁷ Michałowice – miejscowość w województwie małopolskim, powiecie krakowskim, gminie Michałowice.

²⁸ Zerwana – miejscowość w województwie małopolskim, powiecie krakowskim, gminie Michałowice.

²⁹ Banderia – orszak konny asystujący podczas uroczystości, zob. *Słownik języka polskiego*, red. J. Karłowicz i A. Kryński, *Niedźwiedzki* [dalej: *SJP*], T. 1, Warszawa 1900, s. 93.

³⁰ Wincenty Piątkiewicz (ur. 1873) – późniejszy proboszcz parafii w Luborzycy, zob. J. Dyduch, *Troska o duszpasterzy w sprawozdaniach wizytacji kanonicznych kardynała Karola Wojtyły*, „Roczniki Nauk Prawnych”, T. 10: 2000, z. 2, s. 90.

³¹ Augustyn Łosiński (1867–1937) – biskup kielecki w latach 1910–1937, zob. Z. Zieliński, *Łosiński Augustyn* [w:] PSB, T. 18, Wrocław-Warszawa-Kraków 1973, s. 422–423.

³² Pacanów – miasto w województwie świętokrzyskim, powiecie buskim, gminie Pacanów.

³³ Powiedzenie „w Pacanowie kozy kuja” było popularne zanim – w 1933 r. – w opowieściach o Koziołku Matołku wykorzystał je Kornel Makuszyński.

³⁴ Tj. 0,576 ha.

i posadzili na przestrzenie drugiej morgi, a tak powstał sad dwumorgowy. Reszta drzew niepotrzebnych poszło do ludzi na parafię, płacili za kilkunastoletnie jabłonie po rublu za sztukę, aby było na koszt założenia i uporządkowania sadu. W drugim roku mego pobytu zaczęliśmy myśleć o nowej plebanii. Stara plebania drewniana z podmurówką ceglana była już bardzo spróchniała, podłogi zajęte grzybem drzewnym, co chwila trzeba było coś restaurować, więc parafia zdecydowała się wybudować nową plebanię murowaną. Ponieważ co do sposobu zbierania składek na plebanię nie mogły się zgodzić dwory z małorolnymi [k. 35], więc uchwalono składkę dobrowolną z morgi i sołtysi zbierali pewnymi ratami, aż się bez mała wszystko zebrało, co było potrzeba. Plebanię zaczęliśmy stawiać.

Prezesem dozoru kościelnego był wówczas pan Cezary Jaczewski³⁵, właściciel dworu w Więclawicach, dość pilnie zajmował się przeprowadzeniem uchwały parafialnej i agitacją między dworami na rzecz nowej plebanii. Ostatecznie całą budowę i zbieranie składek powierzono mnie jako proboszczowi, do pomocy zaś i do rady wybrano pana T. Dąbrowskiego³⁶ starszego z Michałowic. Dom plebański w przeciągu dwóch lat niecałych wykończono według planu przygodnego p. Knausa³⁷, budowniczego z Krakowa, gdyż urzędowy plan był zupełnie nieodpowiedni. Plebanię nową przyjąłem na mieszkanie w sierpniu 1903 roku. Później przebudowaliśmy stodołę i całą oborę, przepchano spichlerzyk stary modrzewiowy o jakie trzydzieści kroków z jednego miejsca na drugie, zrobiliśmy pompkę do studni i poprawili cębrzynę³⁸. Ze starej plebanii zbudowano szopę-wozówkę i mieszkania na warsztat do prowadzenia wszelkich robót kościelnych i plebańskich, w tym mieszkaniu jest nawet kuźnia z miechem od starych organów. Za resztę drzewa, niezdatnego do użytku, podjąłem się ogrodzić drutem kolczastym cały ogród plebański, kiedy już sztachety pogniły. W roku 1906 powiększyliśmy chór w kościele od ściany do ściany, a potem sprawiła parafia nowy organ do kościoła, zbudował go p. Adolf Homan³⁹, organmistrz z Warszawy. W tym także roku odmalowali wnętrze kościoła farbą olejną,

³⁵ Cezary Jaczewski – ur. 1846, zm. 1913, Litwin, oficer marynarki, pisarz, zob. *Więclawicki Dwór*, „Naddłubniańskie Pejzaże”, 2006, nr 4 (12)–2007, nr 1–4 (13–16), s. 11.

³⁶ Tadeusz Dąbrowski h. Radwan (1829–1903), syn Józefa i Marianny Zawisza Czarnej, major wojsk, właściciel Michałowic, mąż Marii Rostworowskiej h. Nałęcz, zob. *Żądło Dąbrowscy z Dąbrówki h. Radwan – w Michałowicach*, „Naddłubniańskie Pejzaże”, 2016, nr 1–2 (45–46), s. 2–10.

³⁷ Karol Maksymilian Knaus (1846–1904), architekt, 1872–1874 rysownik w biurze technicznym w fabryce L. Zieleniewskiego, zaprojektował m.in.: szkołę realną i klasztor niepokalanek w Jarosławiu, w 1879 uzyskał uprawnienia budowlane, w 1889 objął stanowisko inspektora i zastępcy dyrektora w Budownictwie Miejskim, współpracował przy budowie Poczty Głównej w Krakowie, publikował artykuły w „Przeglądzie Technicznym” i „Architekcie”, zob. J. Setkowicz, *Knaus Karol Maksymilian (1846–1904)* [w:] PSB, T. 13, Wrocław 1967–1968, s. 112–114.

³⁸ Tj. cembrowinę.

³⁹ Antoni Adolf Homan (1848–1941), budowniczy organów, praktykę odbył w fabrykach Jana Szymańskiego i Edwarda Blomberga, w 1894 roku założył własny warsztat organmistrzowski; B. Rutkowski, *Homan Antoni Adolf (1848–1941)* [w:] PSB, T. 9, Wrocław 1961, s. 604.

zrobili wentylatory w suficie, rodzaj dwóch kominów drewnianych wychodzących ponad dach kościelny, reparacja dachu kościelnego. W zakrystii zrobił Wojcyrz szafę podwójną na ornaty z blejtramami, na każdy ornat osobno, przed wielki ołtarz schody drewniane i trzy antypedje⁴⁰, 2 rzeźbione, jedno haftowane. 2 portaliki nowe, w tym roku bieżącym, kazałem zrobić własnym kosztem, czwarty ołtarz do Starożytnego Tryptyku z wyobrażeniem Trzech Osób Boskich. [k. 35 v.] Ofiarę tę złożyłem na pamiątkę z okazji dwudziestopięciolecia mego zarządu parafią Więclawice. Przed wojną powstawał wśród parafian często projekt i zamiar budowy nowego kościoła, lecz obywatele obszarnicy nie bardzo chętnie na to się zgadzali, ostatecznie byliby może przystali na tę budowę, lecz nigdy płacić na to nie chcieli z morgi, jak się domagała wieś, a według podatku dymowego. Na takim zmaganiu się dworów ze wsią zeszło aż do wojny. W czasie wojny zaś, utworzyła się nowa parafia w Naramie⁴¹ w parafii Korzkiewskiej⁴², do której przyłączyły się trzy wsie z naszej parafii tj. Wilczkowice⁴³, Kozierów⁴⁴ i Żerkowice⁴⁵ oraz tak zwany Michałowice. Z tego powodu zrobiło się w naszym kościele przestrzennej i kwestia nowego kościoła z powodu ciężkich czasów powojennych zeszła na dalszy plan.

Na początku wojny światowej, w jesieni i w zimie 1914 roku, kościół nasz parafialny i plebania były narażone kilka razy na zagładę od wojsk austriackich, którzy nas tu jakby jaką fortecą, z armat ostrzeliwali. Niebezpieczeństwo wielkie groziło nie tylko ludziom we wsi, lecz także kościołowi i plebanii. Do kościoła umyślnie z dwóch baterii strzelali przez jakie 18 godzin. Co chwila przylatywały do nas granaty piętnastocentymetrowe i szrapnele, które podziurawiły cały dach cynkowy na kościele, przy tym bombardowaniu zapaliła się jednego dnia stodoła odległa zaledwie o 30 kroków od kościoła. Drugiego zaś dnia spaliły się znów z drugiej strony, jeszcze bliżej kościoła budynki plebańskie tj. stodoła i stajnie z chlewami. Mieliśmy więc wyraźny cud boski, że wpośród tych dwóch pożarów kościół jednak ocalał, a choć mnóstwo granatów nam padło, przecie mu wielkiej szkody nie zrobiono. [k. 37] My wszyscy w czasie tej kanonady siedzieliśmy w piwnicach plebańskich, bo granaty i w plebanie gęsto biły, w jednej ścianie zrobił się wyłom na kilka łokci kwadratowych, okna wszystkie wybite, dachówka na dachu potłuczona i kominy rozwalone. Wreszcie już nam się to sprzykrzyło i wysłałem grabarza jako parlamentarza⁴⁶ do baterii austriackich, aby już

⁴⁰ Antepedium – ozdobna osłona lub ściana w przedniej części ołtarza chrześcijańskiego. zob. *SJP*, T. 1, s. 41.

⁴¹ Narama – miejscowość w województwie małopolskim, powiecie krakowskim, gminie Iwanowice.

⁴² Korzkiew – miejscowość w województwie małopolskim, powiecie krakowskim, gminie Zielonki.

⁴³ Wilczkowice – miejscowość w województwie małopolskim, powiecie krakowskim, gminie Michałowice.

⁴⁴ Kozierów – miejscowość w województwie małopolskim, powiecie krakowskim, gminie Michałowice.

⁴⁵ Żerkowice – miejscowość w województwie małopolskim, powiecie krakowskim, gminie Iwanowice.

⁴⁶ Tj. parlamentarzysta.

przestali psuć sobie bez celu amunicję i nie strzelali do nas, bo tu wojska rosyjskiego żadnego we wsi nie ma. Na szczęście dla nas, parlamentarz dotarł pod strzałami do baterii, doręczył kartkę i strzelać przestali. Tłumaczyli się później polscy oficerowie z baterii strzelających do nas, że podobno widzieli na wieży kościelnej rosyjskiego żołnierza, który zabił im oficera i dla tego do kościoła strzelali, lecz był to prosty wymysł, bo nikt z nich takiego żołnierza naprawdę nie widział. Później w następnym miesiącu, gdy wojska rosyjskie cofnęły się na linię Nidy⁴⁷, całą miechowską okolicę zajęli Austriacy. Nie wiadomo, co im przyszło do łbów, że nam wycinali trzy gaje bardzo ładne i pożyteczne dla naszej okolicy, tj. las pielgrzymowski⁴⁸, las młodziejowski⁴⁹ i największy las michałowski p. [Tadeusza] Dąbrowskiego. Napędzali do rąbania tych lasów całą ludność miejscową, następnie zaczęli ludziom rozbierać stodoły i szopy, zabierać drzewo gotowe budowlane i robili z tego pod Krakowem kryjówki dla żołnierzy na czas oblężenia.

Plebania i kościół z powodu owego bombardowania bardzo dużo ucierpiały. Przez dwa miesiące przeszło mieszkałem na dworze, który ocalał, bo w plebanii były okna pobite, kominy na dachu rozwalone. Kościół także był od granatów podziurawiony. Po całorocznym spamiętaniu⁵⁰ się, zaczęliśmy odbudowę stodoły i obory plebańskiej. W 1916 naprawili: blacharz dach na kościele, stolarze i cieśle załatali dziury w suficie i w ścianach, murarz odrestaurował parkan ceglany około kościoła i wszystko doszło do pewnego porządku.

[k. 37 v.] Restauracja plebanii także nie mało kosztowała, gdyż jeden cały narożnik był rozwalony i trzecia część dachówki rozbita. Po przyprowadzeniu tego wszystkiego do porządku zdawało się, że już nastąpi upragniony pokój, tymczasem, choć go mocarstwa zawarły w Wersalu w r. 1918, u nas daleko jeszcze było do pokoju. W r. 1920 o mało, że nas bolszewicy nie zagarnęli i w pień nie zniszczyli, a choć nas Bóg Miłosierny od tej zagłady uchronił, to i tak zło się w naszym kraju działo, szczególnie zaś z powrotu niezgody wewnętrznej. Ludzie wiejscy zaczęli politykować, podzielili się na partie, a w tych partiach tak ich pasja zaślepiła, że się wielu stało przeciwnikami Kościoła swojego i duchowieństwa katolickiego, agitatorzy poderwali w gazetach i na wiecach zaufanie ludu do swoich duchownych pasterzy, tak że obecnie bardzo trudna stała się dla nas w ogóle praca parafialna. Założyliśmy tu w parafii z śp. p. Bol[esławem] Zakrzeńskim⁵¹ kółko rolnicze, Kasę Współdzielczą i kilka kółek młodzieży. Wszystkie

⁴⁷ Nida – rzeka w południowej Polsce, lewy dopływ Wisły.

⁴⁸ Pielgrzymowice – miejscowość w województwie małopolskim, powiecie krakowskim, gminie Michałowice.

⁴⁹ Młodziejowice – miejscowość w województwie małopolskim, powiecie krakowskim, gminie Michałowice.

⁵⁰ Spamiętać się – opamiętać się, zob. J. Karłowicz, *Słownik gwar polskich*, T. 5, Kraków 1907, s. 193.

⁵¹ Bolesław Zakrzeński herbu Poraj – ur. 1848, zm. 1925, właściciel dóbr Sieborowice–Pielgrzymowice i in., założyciel pierwszych Kółek Rolniczych w Królestwie Polskim, sędzia gminny; J. Zakrzeńska, *Dobra Sieborowice–Pielgrzymowice i ich kolejni właściciele*, „Naddłubniańskie Pejzaże”, 2015, nr 3–4 (43–44), s. 35.

te jednak instytucje prawie upadły z powodu zaciekłości partii „Wyzwolenia”⁵², która tu w naszej parafii niestety bardzo wielu członków jeszcze dotąd posiada. Ludzie tutejsi już by się prawdopodobnie uspokoiili, lecz agitatorzy przewrotni czuwają, co jakiś czas zjawiają się jak planetniki⁵³ i na wiecach znów szkodliwego fermentu narobią.

Wspominając o Kasie Współdzielczej, trzeba zaznaczyć, że ta instytucja prowadzi się w parafii tu na plebanii blisko 15 lat czasu z różnym powodzeniem. Dla wielu ludzi stała się ona nieraz bardzo pożyteczna, lecz dla lokujących w niej swoje oszczędności była ostatecznie [k. 38] przyczyną zupełnego bankructwa. Rozumie się zrobiła to dewaluacją marki polskiej, czyli horrendalny spadek czasowej waluty polskiej. Najwięcej może straciłem ja na tej dewaluacji, ponieważ największy wkład miałem w tej kasie (około 12 tysięcy rubli rosyjskich przedwojennych). Były także i wkłady oszczędności ze składek kościelnych i z brackich (koło 3 tysiące rubli). Dziś trudno przewidzieć czy będzie nam wszystkim w jakikolwiek sposób strata nasza wynagrodzona. Na domiar złego jeszcze w roku 1918 okradziono w kościele naszym skrzynię bracką z pieniędzy, gdzie były również czasowo zachowane i moje oszczędności w ilości koło 300 rubli w monetach złotych i srebrnych rosyjskich. Stała się ta kradzież w niewiadomym czasie, gdyż złodziej przymknął na powrót oderwane wieko skrzynki, jak gdyby nie ruszane i stąd trudno było sprawdzić kiedy pieniądze ukradziono. Pomimo różnych podejrzeń policja prawdziwego złodzieja nie wykryła.

Przez następne 10 lat po wojnie nic ważniejszego w naszej parafii nie zaszło. W r. 1924 dn. 15 I zmarł w Sieborowicach śp. Bolesław Zakrzeński dziedzic Sieborowic i Pielgrzymowic. Dozór kościelny zrobił kwestię o budowę grobu murowanego na cmentarzu dla niego, skończyło się to na odstąpieniu za sumę 1500 złotych dwóch morgów ziemi na cmentarz przez spadkobierców nieboszczyka dziedzica Sieborowic. Te dwie morgi gruntu, leżące między drogą do Zagórzyc⁵⁴ a dworem Więclawskim, włączono do pola plebańskiego, a za nie z plebańskiego kawałka gruntu dotychczasowego odmierzone dwie morgi z północnej strony i zachodniej tej od cmentarza i od pola Michała Podsiadło i przeznaczono je na powiększenie cmentarza. Te dwie morgi cmentarza wydzierżawiłem na swoją potrzebę za 4 metry żyta na rzecz kościoła miejscowego.

[k. 38 v.] W roku 1924 były w całej Polsce bardzo słabe urodzaje, co się fatalnie odbiło na gospodarstwie całego kraju. Ludzie narzekali na wielkie podatki i na drożyznę. W tym właśnie roku zaprowadzono nową walutę złotego, który się równał złotemu frankowi szwajcarskiemu i 1800,00 marek polskich. W ten sposób przyprowadzono do nicości wszystkie oszczędności całego narodu polskiego, oprócz małego procentu żydów i spekulantów, którzy mieli swoje oszczędności w dolarach i walutach zagranicznych. Otóż własny rząd polski przyprowadził cały naród w bankructwa, a zdaje się, że to jeszcze nie koniec!

⁵² Chodzi o działające od 1915 r. Polskie Stronnictwo Ludowe „Wyzwolenie”.

⁵³ Planetniki – istoty demoniczne rządzące zjawiskami atmosferycznymi, zob. *SJP*, T. 4, Warszawa 1904, s. 247.

⁵⁴ Zagórzyc – miejscowość w województwie małopolskim, powiecie krakowskim, gminie Michałowice.

1925^d

A chociaż w roku 1925 prasa narodowa dosyć optymistyczne pociechy nam niesie, to jednak wobec ciągłej niezgody stronnictw i przechylenia się partyj radykalnych ku rosyjskiemu bolszewizmowi, nie czeka naszej Ojczyzny nic dobrego.

1926^e

Przy końcu też roku 1925 poczęła się znów nasz nowa waluta polska chwiać i dolar amerykański, który się w zeszłym równał się 5,18 złotym, w ubiegłych miesiącach podniósł się do 12 złotych i wyżej. Obecnie zaś w początku roku 1926 ustalił się na 8,50 zł. W końcu ubiegłego roku nastąpiła także regulacja diecezji katolickich w Polsce. Przy tej regulacji i nasza parafia Więclawice została przyłączona do archidiecezji krakowskiej, co z powodu trudnej komunikacji z Kielcami wyszło nam, zdaje się, na korzyść. W trudniejszych bowiem kwestiach parafialnych łatwo będzie zwrócić się i porozumieć z najwyższą Władzą Duchowną Metropolitalną.

[k. 39] Czwartek, 07 I 1926

[...] Był tu dziś O. Klemens Dąbrowski⁵⁵ Benedyktyn z Lubienia⁵⁶ z poznańskiego. Około godz. dziewiętej odprawił Mszę św. i odjechał do Michałowic do rodziny.

W ubiegłym 1925 roku odrestaurowaliśmy dopiero dwa okna kościelne od południowej strony, wybite od granatów austriackich, właściwie zrobione nowe okna. Murarz i betoniarz krakowski Felix Mogiński, który w tym roku zmarł w Krakowie, wykonał betonową kapliczkę na kopcu w ogrodzie plebańskim przy drodze na cmentarz, gdzie na postumencie betonowym ustawiono statuę Matki Bożej z Dzieciątkiem Jezus. Figurę tę znalazłem popsutą na strychu, jednak zważywszy, że była w niej rzeźba dobra, przyrzeźbiłem sam jak mogłem ręce obie i figurkę Dzieciątka Jezus. Stolarz pociągnął wszystko kamienną farbą pokostową i tak postawiliśmy ją na pamiątkę szczęśliwie dla Więclawic ukończonej wojny, skromna to pamiątka, lecz na razie na lepszą nas stać nie było. Wspomniany wyżej F. Mogiński położył tu dla plebanii i kościoła niemałe zasługi swoją mianowicie dokładną betoniarską i murarską robotą. Robił on naprzód przy budowie nowej plebanii od 1902 do 1904 roku, wszystkie schody i posadzki betonowe z jego rąk wyszły, brama wjazdowa, wszystkie chodniki i zdrenowanie piwnic przed zalewaniem wodą on przeprowadził. Przed paru laty zrobił drugie mieszkanie na strychu od podwórza. Requiem aeternam dona ei Domine!⁵⁷

⁵⁵ O. Klemens Dąbrowski h. Radwan – właściwie Stanisław Józef Jan, ur. 1875, zm. 1953, syn Tadeusza i Marii z Rostworowskich, brat paulin (1899–1908), benedyktyn (1909–1953); A. Maziarz, *Dzieciństwo, edukacja i michałowicka ojczyzna Stanisława Żądło Dąbrowskiego h. Radwan*, „Naddłubniańskie Pejzaże”, 2018, nr 1–2 (53–54), s. 1.

⁵⁶ Lubień – miejscowość w województwie, wielkopolskim, powiecie kościańskim, gminie Krzywiń.

⁵⁷ Łac.: Wieczny odpoczynek racz mu dać Panie.

[k. 39 v.] Niedziela, 10 I 1926

[...] Ludzie z parafii późno się schodzą na nabożeństwo z powodu może błotnistej drogi, zresztą od czasów wojny w ogóle lud tutejszy stał się bardzo do nabożeństw ozięziałym, za to na wiece z zaufanymi mówcami nie żałują drogi ani czasu i tam się nie spóźniają, wjechała im bowiem do głów reforma rolna⁵⁸ i radzi są o niej słuchać choćby najfantastyczniejsze wymysły byle tylko według ich myślenia. Wieczorem zaczął mróz błoto ścinać, wiatr powiał od północy i zrobiło się zimno. Przed miesiącem utworzyło się kółko śpiewaków kościelnych, tak zwanych Kantorów Chóralnych. Należą do tego kółka sami mężczyźni młodzi, połowa chłopaków dorosłych, a połowa żonatych. Jak dotąd chętnie przychodzą na lekcje śpiewu, czyli na ćwiczenia, które odbywają się u mnie na plebanii przy melodykonie przewodniczy im i naucza organista Wiechowicz Mikołaj, ja zaś mam tylko nadzór nad ćwiczeniami.

[k. 40] Poniedziałek–Wtorek, 18–19 I 1926

[...] Zgłosił się dziś ogrodnik Wieuś Marcykiewicz do mnie o pożyczenie młocarni. Jest to jeden z moich uczniów ogrodniczych, którego przed piętnastu laty wysłałem do Zaleszczyk⁵⁹ na naukę ogrodnictwa. Dosyć dobrze się prowadzi i jest zdolnym ogrodnikiem na posadzie w stowarzyszeniu michalitów⁶⁰.

Poniedziałek, 25 I 1926

Przysłowie ludowe twierdzi, że: „Gdy na święty Wincenty i Nawrócenie Pawła święci, spodziewajcie się dobrego lata dzieci”. Otóż właśnie dziś bardzo ładna pogoda i koło 4 stop. ciepła.

[k. 40 v.] Czwartek, 11 II 1926

[...] Na weselach zwykle młodzież podpiła urządza bójki i awantury. Tej nocy pokłuto w Wiktorowicach⁶¹ jednego tanecznika tak ciężko, że leży na wpół nieżywy. Właśnie przed godziną opatrzyłem go Sakramentami Świętymi. Wypadałoby skasować muzyki po weselach i wódkę, a także, aby policja energiczniej pilnowała, a sądy winnych surowo za takie zaburzenia karały. Drogi ciężkie i błota po wsiach.

⁵⁸ Zob. przypis 7

⁵⁹ Zaleszczyki – obecnie miasto na Ukrainie, w obwodzie tarnopolskim.

⁶⁰ Zgromadzenie Świętego Michała Archanioła, zakon założony przez bł. ks. Bronisława Markiewicza (ucznia św. Jana Bosko) w 1897 r. Zob. S.P. M[aciątek], *Żywot ks. Bronisława Markiewicza. Założyciela zakładów wychowawczych dla sierót i opuszczonej młodzieży*, Kraków 1934, s. 50–114.

⁶¹ Wiktorowice – miejscowość w województwie małopolskim, powiecie krakowskim, gminie Kocmyrów-Luborzyca.

Środa, 25 VIII 1926

[...] Po południu było zebranie dozoru szkolnego. Koło godziny czwartej przyjechał samochodem z Krakowa książę Metropolita Sapiecha⁶² w towarzystwie X. kanclerza i X. sekretarza swojego. Ja byłem wtedy na [k. 42] zebraniu dozoru szkol[nego] na wikaryjce. Zastał X. Metropolita wszystko w należytym porządku, obejrzał kościół, zakrystę, starożytności cenne i ogród plebański. Wreszcie po skromnym podwieczorku odjechali samochodem do domu około godziny siódmej.

Po południu zwozili z pola kończynę, Pietrek też z Jędrusiem obierali gruszki faworytki z drzew.

Sobota, 30 XI 1929

[...] Piotrek rąbał suche gałęzie w sadzie, obcięte z przemarzniętych drzew owocowych, których zginęło od mrozu w przeszłej zimie koło 30% z naszego plebańskiego sadu. Z jabłoni najwięcej ucierpiały renety szare i piękne z boskoop, dalej pepiny londyńskie i królowa renet. Z gruszek zginęły patawinki, bery salisbury, w części bonkrety williamsa, częściowo zaś wszystkie gatunki gruszek ponadmarzały, tylko witarnie wytrzymały i owocowały. Czereśnie silnie nadmarzły, wiśnie straciły zawiązki, lecz się w całości utrzymały. Śliwki stare przepadły w połowie, młode drzewa prawie się wszystkie utrzymały, w agrestie i porzeczkach starsze lodygi przemarły. Na miejsce tych drzew straconych posadziliśmy tej jesieni 54 śliw szczepionych, wychodowanych w naszej szkółce pod kościołem, także nasadziliśmy koło 60 krzaczków agrestu i 25 krz[aczków] porzeczek.

Niedziela, 1 XII 1929

[...] Był podobno wiec polityczny pod dachem Stanisława Bartusia, wiec prowadził poseł Tabor⁶³ spod Miechowa.

[k. 42 v.] Wtorek, 3 XII 1929

[...] Leszczyński⁶⁴ robi dalej koło pieca, pomaga mu kościelny, tak zwany Bzdela. Piotrek i Jędrus sadzą porzeczkę przy chodniku ku cmentarzowi. Przed wieczorem był p. Dąbrowski z bratem swym X. Klemensem benedyktyinem.

⁶² Adam Stefan Sapieha (14.05.1867–23.07.1951), w 1893 roku przyjął święcenia kapłańskie, szambelan papieski w latach 1906–1911, biskup diecezji krakowskiej od 1911, senator z ramienia Chrześcijańskiego Związku Jedności Narodowej, mianowany na kardynała w 1946 roku; A. Zechenter, *Kardynał Adam Stefan Sapieha (1867–1951)*, Warszawa 2016, s. 1–24.

⁶³ Jan Tabor (1884–1955) – działacz ludowy, członek PSL „Wyzwolenie”, następne Stronnictwa Chłopskiego, po II wojnie światowej Stronnictwa Ludowego, poseł na sejmy II RP i PRL, zob. *Słownik biograficzny działaczy ruchu ludowego*, oprac. J. Dancygier i in., Warszawa 1989, s. 403–404.

⁶⁴ Najprawdopodobniej Jan Leszczyński – osoba bliżej nieznaną.

Środa, 4 XII 1929

[...] W gazecie „Polska” w nr 290 z d. 30 XI „mówią uczeni”, że to będzie bardzo surowa nadchodziła zima. Według statystyk i obserwacji p. Grossmayera także i uczo-ny Memery jeden wróży z wylewów w Indiach, drugi z plam na słońcu.

[k. 43 v.] Piątek, 3 I 1930

[...] Zginął nam Doduś młody piesek, szpic, pobiegł gdzieś na wycieczkę. [...]

[k. 44] Niedziela, 16 II 1930

[...] Zebranie kółka rolniczego.

Czwartek, 27 II 1930

[...] Słaboński przywiózł nam drugiego pieska od Mewki foksterierki z Sieborowic.

[k. 46] Niedziela, 13 VII 1930

[...] Ludzi mało w kościele. X. Leopold Bukowski⁶⁵ wyjechał popołudniu w rodzin-ne strony na tydzień. Na niesporach pogrzeb dziecka zabitego od samochodu.

[k. 47] Czwartek, 4 IX 1930

[...] Jędek od południa zasłabł. W tych dniach był tu u nas mój brat Ludwik.

[k. 48] Niedziela, 16 XI 1930

[...] Dziś wybory do Sejmu w Polsce, w szkole powsz[ecznej].

[k. 48 v.] Poniedziałek, 24 XI 1930

[...] Wczoraj było głosowanie na senatorów.

Środa, 3 XII 1930

[...] Było na plebanii zebranie dozoru szkolnego. X. L. Bukowski był w Krakowie.

[k. 49] Sobota, 27 XII 1930

[...] Było na plebanii zebranie zarządu Br[actwa] Św. Izydora.

Środa, 31 XII 1930

[...] Ubiegły rok był dość łagodny dla tutejszej okolicy. Tylko drogi mieliśmy marne od jesieni od św. Szymona.

⁶⁵ Leopold Bukowski – ur. 1896, wstąpił do seminarium w 1919 roku, był wikariuszem w Więclawicach do 1935 r., następnie przeniesiony do Krzeczowa; „Elenchus Venerabilis Cleri tam Saecularis quam Regularis Dioeceseos Cracoviensis pro Anno Domini 1922”, 1922, s. 47; „Elenchus Venerabilis Cleri tam Saecularis quam Regularis Dioeceseos Cracoviensis pro Anno Domini 1935”, 1935, s. 73; „Elenchus Venerabilis Cleri tam Saecularis quam Regularis Dioeceseos Cracoviensis pro Anno Domini 1936”, 1936, s. 67.

Sobota, 28 II 1931

Od Trzech Króli rano chorowałem do dnia dzisiejszego na chorobę Ischiasa⁶⁶. Reumatyzm mięśniów. Był dwa razy u mnie p. Dr. Wilczyński, przepisał ucieranie pewnego linimentu⁶⁷. Kąpiele i obmywanie oraz odpowiednią dietę. Mszę św. miałem dopiero w zeszłą sobotę i w niedzielę. Najwięcej mi dolegało w pachwinach i w dolnym krzyżu. [...]

[k. 50 v.] Poniedziałek, 13 VII 1931

[...] W sobotę jedenastego skończył Maciej Rosół robotę koło muru cmentarnego krzyżowego. Dziś zaczął robić Piotr Zawada koło restauracji szczytu kościoła z trzema cieśłami. Przybył także do naprawy studni Wojciech Nogieć [...].

[k. 51] Poniedziałek, 24 VIII 1931

[...] Dnia 22 [VII] w nocy spalił się młyn w Młodziejowicach przy dworze.

[k. 54] Wtorek, 1 III 1932

[...] Nadesłano z Kończyc⁶⁸ kurendę⁶⁹ o pogrzebie p. Kownackiego, który się postrzelił. [...]

[k. 55 v.] Środa, 18 V 1932

[...] W poniedziałek był X. L. Bukowski w Krakowie u doktora. Wrócił koło piątej. [...]

[k. 56] Sobota, 21 V 1932

[...] Dopiero dziś szparagi jadłem. Był p. Dr. Wilczyński u X. L. Bukowskiego. Kuba⁷⁰ przywiózł wykę.

Czwartek, 26 V 1932

[...] U nas procesja po cmentarzu przy ładnej pogodzie. Z Raciborowic⁷¹ nikt nie przyjechał. Wczoraj rano Kuba zawiózł X. L. Bukowskiego chorego do bonifratrów na opatrunek. [...]

[k. 56 v.] Sobota, 11 VI 1932

[...] Byłem w Krakowie u braci bonifratrów po X. L. Bukowskiego, który tu ozdrowiał po chorobie żołądkowej. Był tam osiemnaście dni. Wróciliśmy na godz. piątą po południu.

⁶⁶ Tj. rwę kuluszową.

⁶⁷ Tj. maści leczniczej.

⁶⁸ Kończyce – miejscowość w województwie małopolskim, powiecie krakowskim, gminie Michałowice.

⁶⁹ Tj. pismo urzędowe.

⁷⁰ Najprawdopodobniej Jakub Czerwiński – osoba bliżej nieznana.

⁷¹ Raciborowice – miejscowość w województwie małopolskim, powiecie krakowskim, gminie Michałowice.

Środa, 17 VIII 1932

Po kilkudniowych pogodach wczoraj o godzinie dziesiątej wieczór nadeszła burza z błyskawicami i piorunami (na Widomej⁷² spalił się dom). [...]

[k. 58 v.] Sobota, 12 XI 1932

[...] Ktoś nam z sadu ukraść 6 drzewek świeżo posadzonych przed dwoma tygodniami. [...] Dziś było zebranie dozoru szkolnego.

[k. 59] Czwartek, 22 XII 1932

[...] Wczorajszej nocy ktoś podpalił stodoły we dworze pielgrzymowickim].

[k. 59] Czwartek, 19 I 1933

[...] X. L. Bukowski zasłabł na ucisk gazów.

[k. 59 v.] Poniedziałek, 6 II 1933

[...] Wczoraj był pożar w Dziekanowicach⁷³. Dziś robi się już błoto na drogach.

Czwartek, 23 III 1933

[...] Dziś X. L. Bukowski pojechał do chorego do Michałowic. W niedzielę dostaliśmy pieska burego od Pałtkowej.

[k. 60 v.] Niedziela, 14 V 1933

[...] Było krótkie spotkanie brackie na wikaryjce. [...]

[k. 61] Sobota, 3 VI 1933

[...] Poświęcenie dzwonów i bierzmowanie. Były też nieszpory. Nocował X. Korzonkiewicz⁷⁴, miał kazanie w Niedzielę Zieloną.

Niedziela, 11 VI 1933

[...] Dziś nowo wyświęcony ksiądz misjonarz Nowak⁷⁵ z Michałowic odprawił prymicję, kazanie miał X. misjonarz. Po niesporach byliśmy z X. L. Bukowskim w Michałowicach u rodziców X. prymicjanta.

⁷² Widoma – miejscowość w województwie małopolskim, powiecie krakowskim, gminie Iwanowice.

⁷³ Dziekanowice – miejscowość w województwie małopolskim, powiecie krakowskim, gminie Zielonki.

⁷⁴ Najprawdopodobniej chodzi o Franciszka Korzonkiewicza, proboszcza w Inwałdzie w latach 1934–1946, zob. *Kapłani pracujący w naszej parafii*. Pozyskano z <http://www.parafia-inwald.pl/parafia/duszpasterze/>, (dostęp 23.09.2022).

⁷⁵ Najprawdopodobniej ks. Stefan Nowak, zob. *Absolwenci*. Pozyskano z <https://seminarium-krakow.pl/seminarium/absolwenci/>, (dostęp 23.09.2022).

[k. 61 v.] Piątek, 21 VII 1933

[...] We wtorek przybył kleryk Jan Pietruszka. W środę dn. 19 VII otrzymałem telegram o śmierci ciotki Józefy Roźmiejowej. Odprawiłem tu na miejscu nabożeństwo żałobne dn. 20 VII. [...]

[k. 62] Piątek, 18 VIII 1933

[...] P. nauczyciel Kurdziel z Zagórzyc wymalował obraz św. Izydora i przywiózł go dziś z domu do kościoła. Chwasty w ogrodzie przeraźliwie rosną!

[k. 62 v.] Środa, 25 X 1933

[...] Górny od kilku dni robi skrzynki na zioła lecznicze. Wczoraj była pogoda chłodna na targu w Krakowie. Jabłka drogie, gruszki tanie.

[k. 63] Sobota, 2 XII 1933

[...] Przez te dwa dni był tu inżynier drogowy i wymierzał szosę pod cmentarzem. [...]

Czwartek, 14 XII 1933

[...] X. L. Bukowski pojechał ze mszą do kaplicy św. Otylii w Wilkowie⁷⁶, przyjechał o godz. ósmej wieczór. [...] W kuchni pranie bielizny kościelnej. Podobno do Piotra Uklańskiego dobierali się złodzieje, lecz ich odstraszył stróż⁸.

[k. 63 v.] Środa, 31 I 1934

[...] W sobotę był u mnie sekwestrator o składkę ogniową i groził zajęciem inwentarza, tymczasem w gminie gdzieś zebraną składkę zapodzieli.

[k. 64] Poniedziałek, 12 II 1934

[...] Byłem z sumą w Raciborowicach do godz. czwartej z Kubą. We wtorek był X. L. Bukowski. W czwartek byłem na zabranu kondekanalnym w kurii o przydział Kończyc do Raciborowic. Sprawa została odłożona.

Sobota, 24 III 1934

[...] Byliśmy w czwartek w Raciborowicach. Wczoraj wybierali w gminie wójta.

[k. 64 v.] Piątek, 10 V 1935

[...] W poniedziałek dnia 6 V zmarł tu w Więclawicach organista Mikołaj Wiechowicz, który tu był przy kościele 37 lat i spełniał obowiązki organisty, dyrygenta śpiewu i zakrystiana. Człowiek w swoim zawodzie bardzo pilny i gorliwy. Pomocnik w śpiewie liturgicznym, on także prowadził kancelarię stanu cywilnego i z tego miał główniejszą część utrzymania swego. Przewodniczył w śpiewie Różańca Św. przed sumą i w śpiewie Koronki do Trójcy Św. przed nieszporem, miał wreszcie niezwykle

⁷⁶ Wilków – miejscowość w województwie małopolskim, powiecie krakowskim, gminie Kocmyrów-Luborzyca.

zamiłowanie do śpiewu gregoriańskiego, który starał się koniecznie podtrzymać i kilku młodych ludzi w tym śpiewie doskonale wyćwiczył. Człowiek ten był bardzo pobożny. Niech go Bóg przyjmie do grona niebieskich muzyków.

Środa, 29 V 1935

[...] Na drodze naszej kurz wielki, zwożą forsownie kamienie na szosę za cmentarzem. Zrobili nasi roboczarze gniazdo dla bocianów na świerku w ogrodzie. Bociany siadały, lecz tylko chwilowo. [...]

[k. 65] Czwartek, 10 IX 1936

Odbывая się w naszym kościele rekolekcje dla dziewcząt Stowarzyszenia Kat[olickiej] Młodzieży z tej parafii, prowadzi je X. Andrzej Bajer⁷⁷ wikariusz miejscowy. [...]

[k. 67 v.] Czwartek, 12 XI 1936

[...] Wczoraj wieczorem jakiś złodziej mały dostawał gruszek i jabłek okienkiem z piwnicy.

Niedziela, 15 XI 1936

[...] Ludzi pełny kościół, a najwięcej młodzieży po summie. Poświęcenie sztandaru św. Stanisława Kostki dla Stow[arzyszenia] Młodzieży Chłopców Katolickich, poświęcał przeor X. kanonik Katana⁷⁸ dziekan mogiński. Po niesporach było przedstawienie i akademii na cześć św. patrona St[anisława] Kostki.

[k. 68] Wtorek, 1 XII 1936

[...] Piesek Buras gdzieś zaginął. Szwagier Zosi kucharki siostrzenicy przyjechał.

Środa, 9 XII 1936

[...] Był tu u nas reporter⁷⁹ od Dzwonu Niedz[ielnego] p. Kuglin z Krakowa.

[k. 68 v.] Niedziela, 20 XII 1936

[...] Ludzi dosyć dużo w kościele. O godzinie wpół do siódmej wieczór przyszło dwóch opryszczków[!] z rewolwerami w rękę i weszli do sionki kuchennej mierząc do organisty i wołając „ręce do góry” organista uchylił się i wpadł z wołaniem do jadalnego pokoju. Opryszczki[!] się wycofały i uciekły.

⁷⁷ Andrzej Bajer – zm. 28.04.1977, święcenia kapłańskie – 09.04.1933, duchowny w Morawicy (1933–1936), wikariusz w Więclawicach (1936–1942), administrator na Prądniku Czerwonym w parafii Dobrego Pasterza (1942–1966) następnie jej proboszcz (od 1966), od 1971 – dziekan dekanatu Kraków VI; *Kalendarium*, „Naddłubniańskie Pejzaże”, Nr 57: 2019, s. 8–9.

⁷⁸ Leon Katana – ur. 1882, wyświęcony w 1905; „Elenchus Venerabilis...”, 1936, s. 16, 72.

⁷⁹ Tj. reperator?

Poniedziałek, 21 XII 1936

[...] Był tu u nas p. komisarz policji z Miechowa.

[k. 69] Niedziela, 27 XII 1936

[...] Ludzi dużo z rana i na summie. Poświęciliśmy 5 flaszek wina. X. Wincenty Bebak odprawił summę. Byłem na przedstawieniu jasełek, trochę za długie antrakty. Jacyś podobno kandydaci na bandytów kręcili się koło plebanii koło godziny szóstej.

[k. 69 v.] Piątek, 8 I 1937

[...] Przyprowadził Felek Herjan dwóch psów z Zastowa⁸⁰ i czarnego mniejszego kupiłem za 5 zł. [...]

Piątek, 15 I 1937

[...] X. A. Bajer zbił sobie kolano wczoraj na kołędzie i nie może dziś chodzić. [...]

[k. 70] Sobota, 23 I 1937

[...] X. A. Bajer był po kołędzie w Starych Zagórzycach. Sołtys Szydło był na skargę na stróża kościelnego, że nie pilnuje budynków kościelnych.

[k. 70 v.] Środa, 10 II 1937

[...] X. A. Bajer odprawił Nab[ożeństwo] popielcowe. Na plebanii było zebranie członków Rady parafialnej w sprawie ubezpieczalni.

Niedziela, 21 II 1937

[...] W nocy przywieźli z Krakowa zwłoki śp. Tomasza Gurbiela znalezione na Baranowie w Wiktorowicach. Dzisiaj była Akademia i przedstawienie na cześć Ojca św. Pijusa XI⁸¹.

[k. 71] Niedziela, 28 II 1937

[...] Jakiś wędrowny organista grał na organach podczas mszy jednej i drugiej, znać wyrobienie.

Piątek, 5 III 1937

[...] Organista, kucharka i służąca były w Miechowie u sędziego śledczego.

Niedziela, 7 III 1937

[...] Ludzi mniej w kościele. O godz. trzeciej przyjechał instruktor ogrodnik na prowadzenie kursów ogrodniczych.

⁸⁰ Zastów – miejscowość w województwie małopolskim, powiecie krakowskim, gminie Kocmyrzów-Luborzyca.

⁸¹ Tj. Piusa XI.

Kronika parafii Więclawice (1924–1943) autorstwa ks. Michała Wrońskiego

[k. 71 v.] Wtorek, 9 III 1937

[...] Pan profesor Ludwik Sikora⁸² prowadzi kurs ogrodniczy dla siedemdziesięciu parafian tutejszych.

Środa, 10 III 1937

[...] Kurs ogrodniczy p. prof. Sikora prowadzi dalej. Było też i trochę niewiast.

Niedziela, 14 III 1937

[...] Ludzi się zbiera dużo do kościoła. Pogrzeb chłopca utopionego w wylanej wodzie – Michałowice.

[k. 72] Piątek, 2 IV 1937

[...] Przysłali nam kończyne⁸³ z Warszawy od Ulrycha⁸⁴ po 14 kg mniej i Kubie, memu oraczowi. [...]

[k. 73] Niedziela, 2 V 1937

[...] Dziś było zebranie Rady Parafialnej w sprawie budowy domu parafialnego.

[k. 74] Sobota, 29 V 1937

[...] Przyjechali O.O. Jezuici jako misjonarze.

Niedziela, 13 VI 1937

[...] Większość parafian byli z X. A. Bajerem w Krakowie na „Dzień Katolicki”.

[k. 74 v.] Środa, 30 VI 1937

[...] Odbylem rozprawę z organistą w kwestii małżeństwa, którego się na razie odrzekał.

[k. 75] Sobota, 10 VII 1937

[...] Lasują wapno, zwożą cegłę na dom katolicki.

Piątek, 23 VII 1937

[...] X. A. Bajer zasłabł na kolkę w podbrzuszu.

⁸² Ludwik Sikora – ur. 1877, zm. 1946 w Lachowicach, profesor gimnazjum państwowego; *Nekrolog*, „Dziennik Polski”, nr 213 (06 VIII), 1946, s. 8.

⁸³ Tj. koniczynę.

⁸⁴ Chodzi o Zakłady Ogrodnicze C. Ulrich założone w 1805 r., zob. np. *Historia rodziny Ulrichów*, Pozyskano z <https://muzeumwarszawy.pl/historia-rodziny-ulrichow-cz-1/>, (dostęp 24.03.2022).

[k. 76] Niedziela, 22 VIII 1937

[...] Okrężne obchodziły stowarzyszenia młodzieży z loterią fantową na dom parafialny.

[k. 77 v.] Niedziela, 24 X 1937

[...] Byłem u chorej kobiety Ewy Chwastkowej w Michałowicach. Odbły się dwa śluby na plebanii. Odbły się rada członków. [...]

Czwartek, 28 X 1937

[...] Wysłałem brewiarz klerykowi J[anowi] Pietruszce do Sandomierza. Janas Jan zwrócił 100 zł długu.

[k. 78] Sobota, 27 XI 1937

[...] Dziś był pogrzeb śp. Pauliny Batkowej wdowy. X. Aleksander Batko⁸⁵ syn jej przyjechał z Osieka⁸⁶ spod granicy pomorza i pochował matkę. [...]

[k. 78 v.] Niedziela, 5 XII 1937

[...] X. A. Bajer był u chorego w Pielgrzymowicach. Reumatyzm dokucza mi w kolanach.

Poniedziałek, 6 XII 1937

[...] Reumatyzm dokucza, wlażł nawet trochę do oczów, że nie mogłem dobrze we mszale czytać. Na deszcz się zanosi.

Niedziela, 12 XII 1937

[...] Reumatyzm w kolanach dokucza mi po trochu. Odprawiłem prymarię. X. A. Bajer powiedział za mnie naukę i odprawił na summie adorację.

[k. 79] Niedziela, 26 XII 1937

[...] W przebudowanym domu parafialnym odbyły się dziś pierwsze jasełka.

Poniedziałek, 27 XII 1937

[...] Odbły się dwa śluby. Pan młody wdowiec był nieco pod gazem. [...]

⁸⁵ Aleksander Batko – ur. 1899, zm. 1941, 1916–1917 wikariusz w Więclawicach, 1927–1930 proboszcz w parafii Korzeń, a następnie w Grodźcu (1930–1936) i Osieku (1936–1941), aresztowany w 1939 roku, więziony w Rypinie oraz obozach przejściowych; *Biała księga, Batko Aleksander*. Pozyskano z <http://www.swzygmunt.knc.pl/MARTYROLOGIUM/POLISHRELIGIOUS/vPOLISH/HTMs/POLISHRELIGIOUSmartyr0082.htm> (dostęp 24.05.2021).

⁸⁶ Osiek – miejscowość w województwie kujawsko-pomorskim, powiecie brodnickim, gminie Osiek.

Piątek, 7 I 1938

Było ludzi sporo do spowiedzi. X. A. Bajer był na kolędzie w Wilczkowicach. [...] Zaziębilem katar i mam rozwolnienie.

Poniedziałek, 10 I 1938

Okazała się u mnie choroba grypy. Miałem gorączkę 38[°]C.

Wtorek, 11 I 1938

Był tu u nas sąsiad X. Madej przed wieczorem. Poradził mi, aby się położyć do łóżka. Brałem zabiegi na poty i w nocy dobrze się spocilem.

Środa, 12 I 1938

Posłałem Kubę do Krakowa po pana Wilczyńskiego. Przyjechał po południu. Przepisał mi środki na wewnątrz pić po łyżce po każdym jedzeniu i proszek jakiejś soli do płukania krtani. Polecił w łóżku leżeć, do kościoła przez jakie 10 dni wcale się nie pokazywać.

[II] 1938^h

Koło drugiego lutego zaczęła choroba po trochu przechodzić. Przez cały czas tej choroby myślałem może najwięcej o testamencie, aby go jako ułożyć i napisać, najtrudniej bowiem taki testament napisać, jak nie ma czego rozporządzać i obdzielać, a wszyscy się Bóg wie co spodziewają. [...]

[k. 79 v.] Wtorek, 15 III 1938

[...] X. A. Bajer wyjechał do Luborzycy⁸⁷ z pomocą do spowiedzi. Przyszła tu jakaś wdowa Chwastkowa z Zerwanej do usprawiedliwienia się z zarzutów złego prowadzenia się. Przygotowałem listę nasionek warzyw i kwiatów od Ulrycha z Warszawy.

[k. 80] Środa, 30 III 1938

[...] X. A. Bajer wyjechał po południu do Raciborowic do pomocy w spowiedzi. Myśmy tu naznaczyli taką spowiedź z pomocą na wtorek dnia 5 IV po południu. Napisałem w tej potrzebie zaproszenie do X. Kan[onika] Piątkiewicza w Luborzycy i do X. Pr[oboszcza] Zegały w Goszczy⁸⁸. Grabcowa przyniosła z poczty posyłkę z nasionkami warzyw i kwiatów od Ulrycha z Warszawy za 30 zł i gr 30. Dałem za drogę 30 gr.

[k. 81] Środa, 27 IV 1938

[...] Wczoraj o godzinie dziewiątej wieczór powstał pożar u Pedziedliny i zgorzała stodoła.

⁸⁷ Luborzycza – miejscowość w województwie małopolskim, powiecie krakowskim, gminie Kocmyrzów-Luborzycza.

⁸⁸ Goszcza – miejscowość w województwie małopolskim, powiecie krakowskim, gminie Kocmyrzów-Luborzycza.

[k. 82] Sobota, 2 VII 1938

[...] Dziś wyszła kompania z X. A. Bajerem do klasztoru OO. cystersów w Mogile⁸⁹. Krowy zaczynają chorować.

[k. 83 v.] Piątek, 9 IX 1938

[...] Wypisałem metrykę z r. 1799. [...] Nocowali u nas żołnierze wracający z manewrów. [...]

[k. 84] Środa, 28 IX 1938

[...] Katar z chrypką mnie trapił.

Sobota, 1 X 1938

[...] Profesor p. Strada⁹⁰ wypłacił za miesiąc stołowania z mieszkaniem 4 zł.

Piątek, 7 X 1938

[...] Piesek Buras ugryzł szkolną dziewczynkę z Łuczyce⁹¹ zbierającą owoce głogu. Wypłaciłem kucharce 99 zł.

[k. 84 v.] Niedziela, 23 X 1938

[...] W tę niedzielę rano po dziewiątej były wybory do senatu. Większość głosów otrzymał Miska, wójt z Iwanowic⁹². Wczoraj rano wyjechał p. pr[of]. Strada na kurs do Miechowa. [...]

Niedziela, 30 X 1938

[...] P. prof. Strada był przez 4 dni w Miechowie. Wczoraj zaś wyjechał na kilka dni do domu.

Wtorek, 29 XI 1938

[...] Jutro będzie tydzień jak wyjeżdżaliśmy do mogińskiego klasztoru na kongregację dekanalną. Złożyliśmy się po 5 zł na obiad wspólny w klasztorze, X. kan[onik]

⁸⁹ Mogiła – dawniej wieś, obecnie część Krakowa.

⁹⁰ Stanisław Strada – ur. 1914, zm. 2000, uczył się w Państwowym Seminarium Nauczycielskim w Tarnowie, nauczyciel w Ogrodzieńcu, następnie w Więclawicach, nauczyciel w Krzyżu koło Tarnowa, a następnie w Mościcach. 1946/1947 studia na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie; R. Hałaciński, *Śp. mgr Stanisław Strada*. Pozyskano z <http://www.tarnow.kik.opoka.org.pl/index.php/2-uncategorised/29-osob-strada>, (dostęp 24.05.2021).

⁹¹ Łuczyce – miejscowość w województwie małopolskim, powiecie krakowskim, gminie Kocmyrzów-Luborzyca.

⁹² Iwanowice – miejscowość w województwie małopolskim, powiecie krakowskim, gminie Iwanowice.

Góralik⁹³ zdawał krótkie sprawozdanie z synodu diecezjalnego. Wróciliśmy z Kubą o godz. siódmej wieczorem. Drogi polne były fatalne. X. A. Bajer wik[ariusz] tutejszy wystarał się o binację⁹⁴ na wszystkie niedziele adwentu. W tych dniach wykańczają murowankę, w której mieści się izba dla kościelnego i stajnie dwie dla krów organisty i kościelnego. Koszta ponosi kasa parafialna. [...]

Środa, 7 XII 1938

[...] Wczoraj był X. A. Bajer w Miechowie w zastępstwie moim o zeznania do podatku dochodowego. Powrócił ze śniegiem mokrym. Nauczycielstwo prowadzi kursy dopełniające do otrzymania świadectwa z ukończenia siedmiu oddziałów szkoły powszechnej. Uczęszcza na te kursy koło 30 ochotników. [...]

[k. 85] Niedziela, 25 XII 1938

[...] Wpakowali na mnie podatek dochodowy 227 zł, to znaczy dwa razy tyle ile było w zeszłym roku.

Czwartek, 29 XII 1938

[...] Przygotowałem czeki na pocztę. Posłałem 50 zł jako zaliczkę podatku dochodowego. [...]

Czwartek, 16 II 1939

[...] Jutro tydzień jak umarł Ojciec Święty Pius XI, we wtorek odbył się uroczysty pogrzeb. Słuchaliśmy przez radio śpiewu przy pogrzebie.

[III 1939]

Na początku marca konklawe kardynałów wybrało na papieża X. Kardynała Eugeniusza Paczellego pod imieniem Ojca Św. Piusa XII-ego. Z wyboru tego cały świat katolicki był wielce zadowolony. Niechże go. W obecnych tygodniach najczęściej piszą gazety o Hüttlerze [!], niemieckim głównodowodzącym wojskiem i całym państwem. Znosi się na wojnę, lecz jeszcze nie wiadomo co z tego będzie. [...]

[k. 85 v.] Wtorek, 20 VI[–12 VII] 1939

Sady i w ogóle ogrodnictwo ucierpiało jak nigdy od wielu lat nie cierpiało. Kwiat od zimna stracił siłę do wytworzenia zawiązków.

Stan owocowania w tym roku: o jabłkach nie ma^k co pisać, gdyż do sprzedania na jesieni wcale ich nie będzie. Gruszek mogłoby być więcej, lecz zawiązki na początku

⁹³ Jan Góralik (1889–1942) – proboszcz i dziekan orawski, zamęczony przez Niemców w KL Dachau; J. Klistała, *Duchowni. Ofiary niemieckiego zniewolenia*, Kraków 2019, s. 175–176.

⁹⁴ Binacja – odstępstwo, wyjątek od ogólnej reguły jednorazowego sprawowania mszy świętej w ciągu jednego dnia; C. Krakowiak, *Kapłani i celebrowanie Mszy św.*, „Anamnesis”, 2020, nr 2 (101), s. 64.

czerwca opadły tak, że owoców mało co zostało na drzewach. Co do śliwek, to węgieriek wcale nic nie będzie, gatunki wcześniejsze mają po trochu. Na wiśniach w maju pokazywał się duży urodzaj, później zawiązki opadały od wilgoci i zimna, resztę robactwo zepsuło i bardzo mały procent pozostało na drzewkach, na dobiełek mszyce opanowały młode pędy w ogóle na wszystkich drzewach młodszych tak, że końce pędów poprząsywały i poschnięte liście opadły. Trafiły się także bardzo silne wichry, od których łamały się nawet większe gałęzie. Za to krzaki owocowe dały urodzaj duży i dorodny jak rzadko. Maliny, agrest i porzeczki i nawet orzechy łaskowe. Na polach, gdzie gradu nie było zboża ładnie się pokazują. Wichry jednak w wielu miejscach pszenice i żyto pokładły. Warzywa w ogrodach ładnie wyrosły. Trawy i chwasty po sadowach rosły też na wyścigi, nie nastarczono ich plewić i kosić. Z pszczołami w tej wiosnie bardzo źle i krytycznie wypadło, to też wiele pszczoł z głodu zmarło w roju, do tego czasu (12 VII) wcale nie słyhać, chociaż w czasie kwiatu na akacjach i na lipach pszczoły pożytek miały dobry. Na dobiełek jesteśmy wszyscy w tych miesiącach pod wrażeniem wojny, która nam zagraża od strony Niemców, a Niemcom znów grozi wojna od strony Francji i Anglii. Chodzi o Gdańsk, który nam chcą Niemcy zabrać, a my nie chcemy go dać.

14 VIII[–14 IX] 1939

[...] W tym też czasie od początku września została wywołana przez nasz rząd [!] wojna, która była strasznym nieszczęściem dla naszego narodu i dla kraju, prawie nie było przygotowania do wojny i rozpoczęto wojnę jednym słowem, nie ma się z czym chwalić i nie wiadomo na kogo narzekać.

[k. 86] Piątek, 20 X 1939

[...] Zbierają dzieci szkolne zboże dla nauczycieli, pensji ani im, ani nam nie płacą, bo nie ma rządu. Wszystko drożeje!

Środa, 26 X 1939

[...] Już od dwóch tygodni nic nie wiadomo, co się w świecie dzieje!

Wtorek, 21 XI 1939

[...] Trudno dostać soli, nafty, cukru, mydła, węgla, a w miastach chleba [...].

Poniedziałek, 27 XI 1939

[...] Koło godziny czwartej słyhać było strzał armatni i organista poszedł z opłatkami.

Piątek, 1 XII 1939

[...] Młodzież uczy się śpiewu kościelnego. Naukę prowadzi X. Prof. Strada, nauczyciel szkoły powszechnej miejscowej. [...] Stan wojenny, względny spokój. Organista chodzi z opłatkami. X. A. Bajer wczoraj wyprawił nauczycielstwu bibkę z kiełbasą i tortem.

Środa, 6 XII 1939

[...] Dziś dałem 1 kg cukru pszczołom słabszym. [...]

[k. 86 v.] Czwartek, 14 XII 1939

[...] Dostałem z gminy wezwanie o składkę ogniową.

Czwartek, 11 I 1940

[...] Posłałem do kurii krakowskiej seminaristicum⁹⁵ 87 zł 50 gr. Z kurii w czasie wojny pensji nie dostajemy. [...]

[k. 87 v.] Poniedziałek, 11 III 1940

[...] W sobotę Bednarczyk P. zarznął cielę na mięso, gdyż z powodu wojny w naszym kraju, każą nam płacić po 7 zł za kilogram mięsa. W tych dniach wydano ogłoszenie o koniach, aby je z całej gminy przyprowadzili właściciele do Miechowa, mają też po wsiach zbierać cielęta na mięso dla wojska niemieckiego. Za 10 metrów węgla zapłaciłem 90 zł na Kocmyrzowie⁹⁶.

Czwartek, 28 III 1940

[...] W pasiece stała się katastrofa, z szesnastu ulów, oprócz czterech, wszystkie spadły pszczoły, była źle zaopatrzone na zimę. Cukier płaci się obecnie po 10 zł za kilogram, węgiel kamienny po 6 zł za metr, pszenica 200 zł za metr. [...]

Sobota, 30 III 1940

[...] Wczoraj Kowalski pszczelarz zadał pszczołom 4 kilogramy¹ cukru. [...]

Czwartek, 4 IV 1940

[...] Mają nam pieniądze zabierać, wydawać bony. Znów nabawiłem kataralnej chrypki.

Sobota, 6 IV 1940

[...] Z powodu re[stry]kcyi szkolnej zwolnili nauczyciela p. Stanisława Stradego [...] Sprowadziłem z Łuczyc 15 metrów węgla za 120 zł. Sprowadził węgiel porucznik Józef Sierko.

[k. 88] Poniedziałek, 6 V 1940

Siedem dni przeszło, a dłużnik Pazdanski nie przychodzi, aby oddać. Wyszło rozporządzenie z okupacji, aby zamienić polskie pieniądze na bankowe bony. [...] Mają brać chłopaków od piętnastu do dwudziestu czterech lat. [...]

⁹⁵ Seminaristicum – podatek nałożony na księży przez biskupa w celu sfinansowania działalności seminarium duchownego, zob. *Seminaristicum*, Pozyskano z <https://www.gutenberg.czyz.org/index.php?word=70619>, (dostęp 25.03.2022).

⁹⁶ Kocmyrzów – miejscowość w województwie małopolskim, powiecie krakowskim, gminie Kocmyrzów-Luborzyca.

[k. 88 v.] Poniedziałek, 20 V 1940

[...] Przysłano do naszej wsi kilkoro ludzi z Poznańskiego na czasowy pobyt w czasie wojny.

Niedziela, 9 VI 1940

[...] Był tu członek zarządu Czerwonego Krzyża. [...]

[k. 89] Poniedziałek, 8 VII 1940

[...] Wywożą młodzież na roboty do Saksów⁹⁷. Z Michałowic p. profesor Buczek⁹⁸ fotografował dzieci kościelnych i X. A. Bajera.

Niedziela, 28 VII 1940

[...] Przechodzili cyganie, trzeba się pilnować.

[k. 89 v.] Sobota, 24 VIII 1940

[...] Trafił się w tym czasie bardzo przykry przypadek z naszymi psami Buchaykiem i Mewkiem (spaniel i foksterier). Pokąszone przez wściekłego psa jakiegoś obcego wilczura, Buchajka już zaczęła napadać choroba. Psów [!] tych zabito 20 VIII. [...]

Niedziela, 25 VIII 1940

Rok temu mobilizacja wojska polskiego i zbiórka koni w Michałowicach, Piotrek i Jędrak zabrani do wojska. [...] Koło godziny drugiej przyszedł X. Alex[ander] Batko zmierzony chorobą, którego wygnano z probostwa i uwięziono.

[k. 90] Sobota, 31 VIII 1940

[...] X. Al[eksander] Batko chory wyrzucony z parafii Osiek nocował tu u nas. Wczoraj z wakacji przywiózł grzybów i soku wiśniowego X. A. Bajer.

[k. 90 v.] Wtorek, 5 XI 1940

[...] Wicher łamie drzewa, zrywa blachę z kościoła.

Czwartek, 7 XI 1940

[...] X. A. Bajer restauruje remizę w Michałowicach na kaplicę prywatną. [...]

[k. 91] Niedziela, 10 XI 1940

[...] W nocy z 9 na 10 XI stała się w Wiktorowicach straszna zbrodnia, bo bandyci zamordowali uczciwego człowieka Adama Dziórę. Jutro ma być pogrzeb.

⁹⁷ Tj. do III Rzeszy.

⁹⁸ Jan Buczek - nauczyciel w szkole powszechnej w Michałowicach, zob. K. Meus, M. Chorązki, dz. cyt., s. 249.

Kronika parafii Więclawice (1924–1943) autorstwa ks. Michała Wrońskiego

Poniedziałek, 18 XI 1940

[...] Przyjechał dziś do nas p. nauczyciel Strada z Tarnowa, stara się o odzyskanie z powrotem posady w Więclawicach. Nowy p. nauczyciel był tu ze swym kolegą Rawińskim u nas na obiedzie.

Środa, 4 XII 1940

[...] Umarł wczoraj w Wiktorowicach Stefan Paletko, rolnik, dobrodziej kościoła. [...] Węgla i nafty nie można dostać.

Niedziela, 8 XII 1940

[...] Przed dzisiejszym świętem przyjechała młodzież na naukę śpiewu kościelnego. Ludzie dość licznie przychodzą na raty. [...]

Piątek, 13 XII 1940

Dzień wczorajszy prawdziwie krytyczny. X. A. Bajer wybrał się po sprawunki i wypadło im wracać w tę burzę śnieżną, ledwie że mogli dojechać do Więclawic. Był też z księdzem p. profesor Strada. Ze strachu przed zadymką ledwie uciekł.

Środa, 18 XII 1940

[...] Węgla jeszcze nie sprowadzili. Zgłaszają się z parafii po jabłka na gwiazdkę. Jabłek jednak u nas na plebanii bardzo mało z powodu słoty wiosennej i spóźnionych przymrozków, robactwo dokończyło zniszczenia. Przyczynili się do tego różni amatorzy kwaśnych jabłek i niedołężne pilnowanie.

[k. 91 v.] Czwartek, 26 XII 1940

X. Józef P[ędzim]m[ą]ż⁹⁹ miał nabożeństwo w Michałowicach w kaplicy w remizie. Nie wrócili jeszcze do dziewiętej. Podobno Józefa, bratanka w Grochocicach¹⁰⁰, znowu okradziono czy zrabowano, lecz rabusiów schwytano. [...]

Czwartek, 2 I 1941

[...] W kościele wiele zimna. Jak ludzie wytrzymają? Nie masz węgla ani drzewa na opał. Dużo ludzi choruje na katary i grypę. Ze śniegiem ustawiczna robota na szosach i drogach publicznych.

Piątek, 10 I 1941

Dziś piąty dzień nie odprawiałem mszy św. z powodu chrypki i silnego kataru. Dziś sprzedałem krowę buroczą za 600 zł Plucińskiemu z Zerwaniej. [...]

⁹⁹ Józef Pędzimaż – ur. 1914, w latach 1936–1941 uczęszczał do seminarium teologicznego; „Elenchus Venerabilis...”, 1939, s. 185.

¹⁰⁰ Grochocice – miejscowość w województwie świętokrzyskim, powiecie opatowskim, gminie Ożarów.

Czwartek, 13 II 1941

[...] Węgla w tych tygodniach do palenia nie można wcale dostać, u nas palimy w piecach resztkami węgla, miałem grubszy i drwami z akacji.

Czwartek, 20 II 1941

[...] Palimy w piecach drzewem akacjowym i miałem węglowym.

[k. 92] Poniedziałek, 3 III 1941

[...] Węgla przez całą zimę trudno było dostać.

Środa, 12 III 1941

[...] Wczoraj był deszcz z przerwami, woda się wdarła do piwnic i do suteryn. Podobno węgiel jest już w targu i można go dostać w Krakowie.

Piątek, 28 III 1941

[...] Wczoraj zmienił X. A. Bajer samowolnie kucharkę na plebanii. Poprzednia kucharka Zofia Nizielska odjechała po dwudziestu czterech latach służby do rodziny swojej. Nazywają to małą rewolucją w kuchni i w oborze.

Piątek, 18 IV 1941

[...] Nabyłem w Miechowie 8 kg cukru na wzmocnienie pszczół i dnia 18 IV podkarmił je Kowalski pszczelarz. [...] Wczoraj zadawał pszczelarz po trochu cukru w syropie. [...] Dziś Bednarczyk zarządził dwutygodniowe ciele. Montbrecje powyrastały w piwnicy.

Środa, 30 IV 1941

[...] Kupujemy już żyto na utrzymanie czterech osób, prócz kucharek dwóch. [...] Jutro mają w Krakowie wyświęcać na prezbitera diakona X. Ludwika Sienko¹⁰¹ tutejszego parafianina syna Marcina Sienko.

[k. 92 v.] Czwartek, 15 V 1941

[...] Dnia dziesiątego był tu u nas przy pogodzie odpust św. Izydora, przy tym zaś były prymicje nowo wyświęconego X. Ludwika Sienka, syna tutejszego rolnika Marcina Sienka. [...]

[k. 93] Wtorek, 15 VII 1941

[...] Pieska Burasa pogryzły psy mocniejsze, tak dalece, że zdechł nad ranem. [...]

¹⁰¹ Ludwik Sienko (ur.1912, zm.1985), urodzony i ochrzczony w Więclawicach, święcenia uzyskał 1 maja 1941 r., 1940 – wikariusz w Jezierzanach, od 1950 ojciec duchowny w Wyższym Seminarium Duchownym Diecezji Gorzowskiej, a następnie w Biskupim Seminarium Duchownym Diecezji Gdańskiej, 1960–1980 proboszcz w parafii św. Wincentego á Paulo w Bydgoszczy, następnie przeniesiony do parafii Św. Krzyża w Warszawie; E. Kwaśniewska, *Kronika Sienko – i kronikarze wiejscy*, „Naddłubniańskie Pejzaże”, 2013, nr 1–2 (33–34), s. 31–32.

Poniedziałek, 4 VIII 1941

[...] Murarz robi w kuchni na plebanii, przestawia komin i piec chlebowy.

Środa, 20 VIII 1941

[...] Jeszcze dnia 14 VIII przywieźli samochodem węgla z Wieliczki 15 metrów. [...]

[k. 93 v.] Sobota, 27 IX 1941

[...] Dzwony zdjęto z rusztowania i zabrano do zarządu wojennego.

Niedziela, 9 XI 1941

W pierwszych dniach października zaczęliśmy obierać jabłka grahamy, których było do dziesięciu metrów na drzewach a może i więcej. Kosztele i glogierówki były bardzo urodne, lecz drobne, bo nie było komu przerwać. Jabłka złotki Boikena i złote renety Hawberta były wspaniałe, również piękne udały się zł[ote] renety blenheimskie. Jabłek wszystkich było do dwudziestu metrów. Dziś od tygodnia były już jabłka w piwnicach. Cydra dotąd nie zrobiliśmy, bo cukier obecnie bardzo drogi. Głóg amarantowy urodził się, lecz również z braku cukru, nie dało się zrobić ani wina, ani marmolady. W sadzie rok przeszło nie orano. Warzyw w ogrodzie jak gdyby wcale nie było, gdyż co było, to wszystko na potęgę chwastem zarosło. Sadu^m pilnowano bardzo marnie, również pszczoły prowadzono niedbale.

Marmoladę z opadniętych jabłek parę garnków zrobiono. Żyto w zeszłej zimie wyginęło prawie w 60%. Pszenica i jęczmień dobrze się udały, kończyła także, nic jej nie brakuje. [...]

Środa, 19 XI 1941

[...] W sobotę dnia 15 XI odbył się ślub dawniejszej kucharki Zofii Nizielskiej. Dziś na cmentarzu ścieli dwie brzozy na opał, gdyż opał węglem bardzoⁿ drogo wynosi. Uciekającego parobka Z. Pazdanickiego z Kończyc policja śmiertelnie postrzeliła. Wczoraj wieczór krowa się ocieliła.

Niedziela, 14 XII 1941

[...] W tych dniach krowa się ocieliła. Gdzieś mi zginęło palto z watołin.

[k. 94] Czwartek, 15 I 1942

[...] W tych dniach tęgi mróz i przejmujące zimno, z^o powodu mrozu nie odprawiałem mszy. [...] Z powodu wojny trudno dostać węgla do pieców kaflowych. Za metr węgla każą sobie płacić po 40 zł [...]

Poniedziałek, 9 III 1942

[...] Przemarzło kilkanaście jabłek w małej piwnicy. Węgla trochę dostaliśmy. Kury zaczynają jajka znosić. W piątek dnia 6 III był tu u nas X. kanonik Piątkiewicz.

Sobota, 14 III 1942

Zakupiliśmy 20 kg cukru pszczelego.

[k. 94 v.] Niedziela, 10 V 1942

[...] X. L. Bukowski z Krzczowa¹⁰² przysłał mi młodego pieska białego owczarka dwumiesięcznego.

Środa, 20 V 1942

Pożyczyłem z oszczędnościowych pieniędzy w Kasie Stefczyka 1000 zł Stefanowi Sienko i Zosi jego żonie. Pieska przywieźli bracia X. Józefa, tutejszego księdza wikarego.

[k. 95] Wtorek, 16 VI 1942

[...] Roślinność w tym tygodniu ożywiła się, na kilku drzewach wiśni i gruszek zawiązki upadły, zdrobniałe jabłuszka grochówki jeszcze są przechowane w piwnicy. Przy raptownych zmianach powietrza reumatyzm mi dokucza.

Wtorek, 30 VI 1942

[...] Wiśnie czerechy dziś obrane, czarne jagody już są w handlu. Zawiązki na drzewach wiśniowych i gruszkowych przyschły i opadły. [...] W zeszłej nocy pod lipą kościelny przewalił kawałek muru w ogrodzie, co ułatwiło chłopakom dostęp do agrestu plebańskiego.

Poniedziałek, 27 VII 1942

X. A. Bajer został nominowany proboszczem w Prądniku Czerwonym¹⁰³ i dziś pojechał obejrzyć beneficjum. X. P[ędzimąż] Józef udał się na rekolekcje do Krakowa. [...]

[k. 95 v.] Środa, 12 VIII 1942

[...] W pierwszych dniach przybył mój kuzyn Jacek Pietruszka, prefekt z Radomia. [...] X. A. Bajer został przeniesiony jako proboszcz na ^pPrądnik Czerwony^p, wyprowadził się z Więclawic dnia 12 VIII o godzinie jedenastej tegoż dnia. W dwie godziny po południu przybył nowy wikariusz X. Edward Opyrchał¹⁰⁴, były wikariusz z Wawrzeńczyk¹⁰⁵. [...]

¹⁰² Krzczów – miejscowość w województwie małopolskim, powiecie bocheńskim, gminie Rzezawa; lub miejscowość w województwie małopolskim, powiecie myślenickim, gminie Lubień.

¹⁰³ Prądnik Czerwony – dawniej wieś, obecnie osiedle Krakowa.

¹⁰⁴ Edward Opyrchał – ur. 1914, w latach 1934–1938 uczęszczał do seminarium teologicznego, od 1939 wikariusz w Wawrzeńczykach, od 1942 wikariusz w Więclawicach; „Elenchus Venerabilis Cleri tam Saecularis quam Regularis Dioeceseos Cracoviensis pro Anno Domini 1938”, 1938, s. 173; „Elenchus Venerabilis...”, 1939, s. 75.

¹⁰⁵ Wawrzeńczyce – miejscowość w województwie małopolskim, powiecie krakowskim, gminie Igołomia-Wawrzeńczyce.

Środa, 7 X 1942

[...] Wczoraj zmarł w Zdzięslawicach¹⁰⁶ kierownik muzyki parafialnej Jakób Prażmowski. Jutro ma być pogrzeb.

Piątek, 16 X 1942

[...] Kupiliśmy ze Stefanem Sienko krowę na kontyngent dla wojska. [...]

Wtorek, 20 X 1942

Zabrano na kontyngent jałowkę, zaprowadził ją Bednarczyk do Słomnik¹⁰⁷. [...]

[k. 96] Wtorek, 10 XI 1942

[...] W zeszłej nocy ukraść nam złodziej z kurnika 14 kur i 3 kaczki. Wczoraj spuścili na cmentarzu dla nas 4 drzewa na opał do pieców. Wobec drożyzny węgla spuściliśmy kilka drzew i jedną akację. [...] X. Edw[ard] wybrał się do rodziny. Stan wojenny trwa dalej. Na plebanii zbudowaliśmy mały ołtarzyk św. Antoniego.

Niedziela, 16 V 1943

Był tu w naszym kościele obchód jubileuszu mego kapłaństwa, sześćdziesięcio[lecie], zjazd kilkunastu kapłanów i kilkunastu cywilnych. [...]

Wtorek, 25 V 1943

[...] 2 miesiące suszy, zdaje się to jest kara Boska. Od rodziny życzenia jubileusz[owe].

[k. 96 v.] Wtorek, 27 VII 1943

[...] Dziś już wsz[y]stka z pola zebrane zboże. W tych także dniach zabrano od Bisk[up]ów X. Józefa, a do Więclawicznaczono neoprezbitera od Ojcowa¹⁰⁸.

Wtorek, 24 VIII 1943

X X Józef [!] zrobili dwie wycieczki do Ruszczy¹⁰⁹. Po południu X. Edw[a]rd Opehauer¹¹⁰ wyjechał do matusi. Nabyliśmy pieska szpica od Bednarczyka. Ciągła pogoda od dwóch miesięcy. Wczoraj zwieźli kończyne z pola.

¹⁰⁶ Zdzięslawice – miejscowość w województwie małopolskim, powiecie krakowskim, gminie Michałowice.

¹⁰⁷ Słomniki – miejscowość gminna w województwie małopolskim, powiecie krakowskim.

¹⁰⁸ Ojców – miejscowość w województwie małopolskim, powiecie krakowskim, gminie Skała.

¹⁰⁹ Ruszcza – dawniej wieś podkrakowska, obecnie wchodzi w skład Dzielnicy XVIII Nowa Huta.

¹¹⁰ Tj. Edward Opyrczał.

BIBLIOGRAFIA

ŹRÓDŁA RĘKOPIŚMIENNE

Archiwum Diecezjalne w Kielcach

Akta Personalia Konsystorskie i Kurialne, Status Cleri 1876–1938, sygn. OP-X/14

Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie

Akta personalne, sygn. Pers A 932

Akta parafialne, sygn. APA 329

Archiwum Państwowe w Kielcach. Oddział w Sandomierzu

Akta stanu cywilnego parafii rzymskokatolickiej w Malicach Kościelnych, sygn. 24/161/0/1/32; 24/161/0/1/48; 24/161/0/1/51–24/161/0/1/52; 24/161/0/1/54–24/161/0/1/56; 24/161/0/1/59; 24/161/0/1/61; 24/161/0/1/64; 24/161/0/1/66–24/161/0/1/67; 24/161/0/1/70; 24/161/0/1/72.

Archiwum Parafii św. Jakuba w Więclawicach

Kronika parafii Więclawice

Pogrzeby 1919–1932

ŹRÓDŁA DRUKOWANE

„Elenchus Venerabilis Cleri tam Saecularis quam Regularis Dioeceseos Cracoviensis pro Anno Domini 1922”, 1922

„Elenchus Venerabilis Cleri tam Saecularis quam Regularis Dioeceseos Cracoviensis pro Anno Domini 1935”, 1935

„Elenchus Venerabilis Cleri tam Saecularis quam Regularis Dioeceseos Cracoviensis pro Anno Domini 1936”, 1936

„Elenchus Venerabilis Cleri tam Saecularis quam Regularis Dioeceseos Cracoviensis pro Anno Domini 1938”, 1938

„Elenchus Venerabilis Cleri tam Saecularis quam Regularis Dioeceseos Cracoviensis pro Anno Domini 1939”, 1939

Nekrolog, „Dziennik Polski”, 1946, nr 213 (6 VIII), s. 8

Ustawa z dnia 28 grudnia 1925 r. o wykonaniu reformy rolnej, Dz.U. 1926 nr 1 poz. 1

OPRACOWANIA

Absolwenci. Pozyskano z <https://seminarium-krakow.pl/seminarium/absolwenci/> (dostęp 23.09.2022)

Biała księga, Batko Aleksander. Pozyskano z <http://www.swzygmunt.knc.pl/MARTYROLOGIUM/POLISHRELIGIOUS/vPOLISH/HTMs/POLISHRELIGIOUSmartyr0082.htm>, (dostęp 24.05.2021)

J. Dyduch, *Troska o duszpasterzy w sprawozdaniach wizytacji kanonicznych kardynała Karola Wojtyły*, „Roczniki Nauk Prawnych”, T. 10: 2000, z. 2, s. 90

- G. Gil, *Historia obelisku legionowego w Michałowicach*, „Naddłubniańskie Pejzaże”, Nr 3: 2004, s. 1
- P. Gosławski, *Opis kościoła parafialnego we wsi Więclawicach*, Kielce 1878
- P. Gosławski, *Parafianom więclawickim na pamiątkę, poświęca X. Piotr Gosławski*, „Naddłubniańskie Pejzaże”, 2006, nr 4 (12)–2007, nr 1–4 (13–16), s. 17–18
- R. Hałaciński, *Śp. mgr Stanisław Strada*. Pozyskano z <http://www.tarnow.kik.opoka.org.pl/index.php/2-uncategorised/29-osob-strada>, (dostęp 24.05.2021)
- Historia rodziny Ullrichów*. Pozyskano z <https://muzeumwarszawy.pl/historia-rodziny-ullrichow-cz-1/>, (dostęp 24.03.2022)
- I. Ihnatowicz, *Projekt instrukcji wydawniczej dla źródeł historycznych XIX i początku XX wieku*, „Studia Źródłoznawcze”, T. 7: 1962, s. 99–124
- Kalendarium*, „Naddłubniańskie Pejzaże”, Nr 57: 2019, s. 7–18
- Kapłani pracujący w naszej parafii*. Pozyskano z <http://www.parafia-inwald.pl/parafia/duszpasterze/> (dostęp 23.09.2022)
- C. Krakowiak, *Kapłani i celebracja Mszy św.*, „Anamnesis”, 2020, nr 2 (101), s. 62–68
- E. Kwaśniewska, *Kronika Sieńko – i kronikarze wiejscy*, „Naddłubniańskie Pejzaże” 2013, nr 1–2 (33–34), s. 29–33
- E. Kwaśniewska, *Więclawice. (Najstarsze parafie)*, „Naddłubniańskie Pejzaże”, 2006, nr 2–3 (10–11), s. 19–23
- S.P. M[aciątek], *Żywot ks. Bronisława Markiewicza. Założyciela zakładów wychowawczych dla sierót i opuszczonej młodzieży*, Kraków 1934, s. 50–114
- A. Maziarz, *Dzieciństwo, edukacja i michałowicka ojczyzna Stanisława Żądło Dąbrowskiego h. Radwan*, „Naddłubniańskie Pejzaże” 2018, nr 1–2 (53–54), s. 1–13
- K. Meus, M. Chorążki, *Na granicy. Monografia historyczna gminy Michałowice*, T. 2, *Od schyłku XVIII do 1949 roku*, Michałowice 2018
- B. Rutkowski, *Homan Antoni Adolf (1848–1941)* [w:] PSB, T. 9, Wrocław 1961
- Seminaristicum* [w:] *Encyklopedia Gutenberga*. Pozyskano z <https://www.gutenberg.czyz.org/index.php?word=70619>, (dostęp 25.03.2022)
- J. Setkowicz, *Knaus Karol Maksymilian (1846–1904)* [w:] PSB, T. 13, Wrocław 1967–1968
- Słownik biograficzny działaczy ruchu ludowego*, oprac. J. Dancygier i in., Warszawa 1989, s. 403–404
- Słownik języka polskiego*, T. 1, red. J. Karłowicz, A. Kryński i W. Niedźwiedzki, Warszawa 1900; T. 4, Warszawa 1904
- Torlin, *Zapomniana temperatura*. Pozyskano z <https://torlin.wordpress.com/2019/07/12/zapomniana-temperatura/> (dostęp 9.06.2021)
- Więclawicki dwór*, „Naddłubniańskie Pejzaże” 2006, nr 4 (12)–2007, nr 1–4 (13–16), s. 11.
- J. Zakrzeńska, *Dobra Sieborowice–Pielgrzymowice i ich kolejni właściciele*, „Naddłubniańskie Pejzaże”, 2015, nr 3–4 (43–44), s. 34–35
- A. Zechenter, *Kardynał Adam Stefan Sapieha (1867–1951)*, Warszawa 2016
- Z. Zieliński, *Łosiński Augustyn* [w:] PSB, T. 18, Wrocław-Warszawa-Kraków 1973, s. 422–423
- Żądło Dąbrowscy z Dąbrówki h. Radwan – w Michałowicach*, „Naddłubniańskie Pejzaże” 2016, nr 1–2 (45–46), s. 1–12

STRESZCZENIE

Ksiądz Michał Wroński był proboszczem w Więclawicach w latach 1899–1944. W latach 20. XX wieku zdecydował się kontynuować dzieło swojego poprzednika ks. Piotra Gosławskiego i zaczął spisywać kronikę. Jako zamiłowany ogrodnik i sadownik planował przede wszystkim rejestrować informacje o zjawiskach meteorologicznych (przymrozki, susze, burze itd.) W praktyce jednak w pozostawionym przez niego źródle odnajdziemy bardzo liczne wpisy dotyczące pracy duszpasterskiej oraz zwyczajnego życia wsi i parafii. W niniejszym artykule podjęto próbę szczegółowego omówienia kroniki oraz edycji jej najciekawszych fragmentów.

SŁOWA KLUCZOWE: II WOJNA ŚWIATOWA, DWUDZIESTOLECIE MIĘDZYWOJENNE, EDYCJA ŹRÓDŁA, KRONIKA, WIĘCŁAWICE PARAFIA, WROŃSKI MICHAŁ

SUMMARY

Katarzyna Okońska
Bartosz Drzewiecki

THE WIĘCŁAWICE PARISH CHRONICLE (1924–1943) BY PRIEST MICHAŁ WROŃSKI
– AN ANNOTATED SOURCE EDITION

Father Michał Wroński was a parish priest in Więclawice from 1899 to 1944. In the 1920's he decided to continue the work of his predecessor, Father Piotr Gosławski and began writing a chronicle. As a passionate horticulturist and fruit-grower, he planned primarily to record information about meteorological phenomena (frosts, droughts, storms, etc.). In practice, however, in the source he left behind, we find numerous entries concerning pastoral work and ordinary village and parish life. This article attempts to discuss the chronicle in detail and to edit its most interesting fragments.

KEY WORDS: CHRONICLE, INTERWAR PERIOD, SOURCE EDITION, WIĘCŁAWICE PARISH, WORLD WAR II, WROŃSKI MICHAŁ